Dziś w numerze dodatek: URODA i ZDROWIE

Środa, 19 grudnia 1934 - Nr. 288

Dzień Pomorski

12 stron

Rok VI

cena 15 gr.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : —:—:—:—:—

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.

Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Ostatni etap

Ustawa konstytucyjna, uchwalona przez Sejm w dniu 26 stycznia b. r. znalazła się już na warsztacie prac senackiej komisji. Tem samem uczyniony został ważny krok naprzód ku realizacji naprawy naszego ustroju, wchodzi ona **w ostatni, rozstrzygający etap.**

W miarę rozwijania się dyskusji szczegółowej w komisji i na plenum senatu, czas będzie na dokładniejsze omówienie poprawek zgłoszonych do projektu sejmowego przez referenta ustawy, senatora Rostworowskiego. Narazie podkreślić tylko należy, że poprawki te — kodyfikacyjnej i redakcyjnej przeważnie natury — **nie podważają w niczem myślowej i ideowej konstrukcji sejmowego projektu,** że uzyskały też aprobatę ze strony przemawiających w komisji senackiej w charakterze rzeczoznawców autorów projektu, posłów W. Sławka, St. Cara i W. Makowskiego. Nie ulega tedy wątpliwości, że dla tego zmienionego w szczegółach projektu ustawy konstytucyjnej znajdzie się potrzebna większość nietylko w Senacie, ale i na plenum Sejmu.

Dwa momenty podnieść tu należy jako charakterystyczne dla trzydniowej dyskusji konstytucyjnej Senatu. **Stanowisko reprezentantów opozycji nie wyszło poza frazes i negację.** Nacechowane nieszczerością były oświadczenia mówców z prawej i lewej strony izby senackiej, że grupy przez nich reprezentowane uznają potrzebę rewizji konstytucji, że pragną być czynnikiem ładu i porządku, że pragną rozszerzenia uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej, jako czynnika nadrzędnego w Państwie. Pamiętamy bowiem zbyt dobrze, że te właśnie grupy zjednoczone pod hasłem obrony omnipotencji parlamentaryzmu, udaremniły inicjatywę klubu BBWR naprawy ustroju w Sejmie poprzednim, choć ten Sejm zgodnie z przepisem konstytucji marcowej był predestynowany do jej rewizji i mocen był tę rewizję przeprowadzić zwykłą większością głosów. A w Sejmie obecnym zjednoczona opozycja uprawiała konsekwentny sabotaż prac nad reformą konstytucji, aż do wyjścia z sali obrad w momencie jej uchwalania przez Sejm. To też — nie bez zasłużonej dumy — podniesiono kilkakrotnie w ciągu dyskusji w komisji senackiej, że **realizacja naprawy ustroju jest historyczną zasługą jednego tylko ugrupowania parlamentarnego, obozu pracy państwowej, zgrupowanego w klubie BBWR.** W pełnem poczuciu odpowiedzialności za losy Państwa obóz ten podjął twórczy trud przebudowy ustroju Rzeczypospolitej, by usprawnić maszynę państwową i wyprowadzić ją na tor jej dziejowych przeznaczeń, by równocześnie przeorać zbiorową duszę narodu i wychować społeczeństwo w innej atmosferze, w dyscyplinie sformułowanych inaczej i przemyślanych głęboko jego obowiązków wobec Państwa. W trudzie tym obóz pracy państwowej pozostał samotny.

Niepoważną żonglerką słów są jeremjady opozycji nad rzekomą niedemokratycznością projektu nowej konstytucji. Zrywa ona z pewnością w sposób zdecydowany z t. zw. demokracją parlamentarną, ze zgubnym przerostem władzy ustawodawczej, z nieodpowiedzialnem, zwichrzonem i chwiejnem sejmowładztwem. Odbudowuje zagubione w pierwszych latach Polski odrodzonej **harmonijne współdziałanie poszczególnych organów władzy państwowej,** wyposaża Głowę Państwa w atrybucje, które czynią z Prezydenta Rzeczypospolitej istotnie czynnik nadrzędny i wyposażają go w pełnię władzy, jednej i niepodzielnej.

Ale równocześnie nowa konstytucja realizuje w całej pełni zasadę: **„wolny człowiek w silnem państwie".** System parlamentarny, jako reprezentacja społeczeństwa, powołana do pracy ustawodawczej i kontroli rządu, pozostaje jako jeden z równouprawnionych organów władzy państwowej. A sprecyzowane w nowej konstytucji zasady, na których oprze się system wyborczy do izby sejmowej, równają w prawach wszystkich obywateli, wszystkich ich czyniąc współodpowiedzialnymi za kształtowanie się polskiej rzeczywistości.

„Osiem lat, które nas dzielą od chwili przewrotu, nie zostały ani w organizacji państwa ani w przeoraniu psychiki narodu zmarnowane". Nowa konstytucja jest nietylko wyrazem teoretycznych rozważań nad zagadnieniami ustrojowemi, ale jest przedewszystkiem wynikiem doświadczeń naszej i obcej rzeczywistości na przestrzeni lat ostatnich. Jest nietylko dziełem szczupłego grona naszych statystów i mężów stanu, ale równocześnie jest **aktem woli społecznej szerokich mas,** trwających od dni przewrotu majowego w służbie dla Państwa i w poczuciu odpowiedzialności za jego dalszy rozwój.

Ra.

Za spokój duszy

ś. p. Prezydenta Gabryela Narutowicza

Warszawa, 18. 12. (PAT). Wczoraj o godz. 10-ej rano w katedrze św. Jana zostało odprawione nabożeństwo żałobne za duszę śp. Prezydenta Gabryela Narutowicza.

Nabożeństwo celebrował w zastępstwie chorego J. E. ks. Kardynała Kakowskiego ks. biskup Gall w asyście kleru.

Na nabożeństwie obecni byli: członkowie rządu in corpore z P. Premjerem L. Kozłowskim, marszałkowie sejmu i senatu, prezes N. I. K. gen. Krzemiński, prezes N. T. A. dr. Helczyński, prezes B. B. W. R. Sławek, b. Premjer Prystor, podsekretarze stanu, prezydent m. st. Warszawy Starzyński, generalicja i wyżsi wojskowi, przedstawiciele władz, delegacje stowarzyszeń i organizacyj społecznych oraz tłum wiernych.

Bezpośrednio po nabożeństwie p. Premjer Kozłowski z członkami rządu udał się do krypty, gdzie złożył w imieniu P. Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego wieniec na trumnie śp. Prezydenta Narutowicza.

Miła uroczystość w Spale

Przekazanie P. Prezydentowi Rzplitej daru Polaków z Kanady — 4 bizonów amerykańskich

Warszawa, 18. 12. (PAT). W niedzielę o godz. 1-ej prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy p. marszałek Raczkiewicz, dyrektor Światowego Związku Polaków z Zagranicy S. Lenartowicz oraz przedstawiciele młodzieży polskiej z Kanady, która przybyła na „kurs wiedzy o Polsce" zostali przyjęci przez Pana Prezydenta Rzplitej w Spale, gdzie nastąpił akt przekazania Panu Prezydentowi daru Polonji Kanadyjskiej w postaci 4-ch bizonów kanadyjskich. Imieniem Polaków kanadyjskich wygłosił przemówienie p. Sędziak, wręczając P. Prezydentowi album pamiątkowy. Pan Prezydent Rzeczypospolitej w serdecznych słowach podziękował Polakom kanadyjskim za dowód pamięci i za przywiązanie do kraju. Po zakończeniu tej uroczystości Pan Prezydent Rzplitej podejmował gości śniadaniem.

Pomarańcze, winogrona, cebulę, pomidory

wywozić będzie do Polski Hiszpanja wzamian za nasze płody rolne

Warszawa, 18. 12. (PAT). Dn. 14 grudnia podpisana została w Madrycie umowa handlowa i nawigacyjna pomiędzy Polską a Hiszpanją regulująca całokształt stosunków handlowych między temi krajami. Obie strony uzyskały klauzule największego uprzywilejowania dla głównych artykułów swojego eksportu. Ponadto zaś udzieliły sobie wzajem prawa korzystania z drugiej kolumny taryfy celnej. Niezależnie od tego, Hiszpanja uzyskała zniżkę ceł na pomarańcze, mocne wina jak również przedłużenie okresu zniżek celnych na winogrona, cebulę i pomidory. Polska ze swej strony ma zapewnioną w traktacie możliwości rozwojowe dla swojego eksportu zwłaszcza rolnego, m. in. dzięki klauzuli, gwarantującej przydział dewiz na importowane do Hiszpanji z Polski towary. Delegacja polska do rokowań handlowych z Hiszpanją powróciła już do Warszawy.

Podróż ambasadora Laroche'a do Paryża

po nowe instrukcje

Paryż, 18. 12. (PAT). „L'Intrasigeant" donosi, iż ambasador Laroche wyjechał z Warszawy do Paryża. Laroche odbędzie w Paryżu konferencję z ministrem spraw zagr. Lavalem, która, jak twierdzi dziennik, dotyczyć będzie wrażenia, jakie wywołała w Polsce nota francuska z dn. 26 listopada br. w sprawie paktu wschodniego. Ambasador Laroche uzyskał w Warszawie zdaniem dziennika jeżeli nie odpowiedź to w każdym razie wrażenie kół oficjalnych. Ambasador Laroche przed swoim wyjazdem był przyjęty przez ministra Becka i wiceministra Szembeka. Ambasador Laroche jak zapewnia dziennik otrzyma w Paryżu nowe instrukcje, które pozwolą utrzymać przyjaźń polsko-francuską w stanie nienaruszonym.

Posiedzenie Rady Wójewódzkiej BBWR

W dniu 17 b. m. pod przewodnictwem wiceprezesa p. magistra Schaba odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej B. B. W. R., na którem m. inn. omówiono szereg spraw natury organizacyjnej.

Dr. Seydlitz — wicewojewoda nowogródzkim

(h) **Wilno,** 18. 12. (tel. wł.) **Prasa wileńska donosi, że b. wicewojewoda pomorski, mianowany ostatnio wicewojewodą kieleckim dr. Mieczysław Seydlitz ma zostać wicewojewodą w Nowogródku. Wicewojewodą Kieleckim zostanie dotychczasowy p. o. wicewojewody w Brześciu nad Bugiem p. Lucjan Witkowski.**

Awanse urzędników

(o) **Warszawa,** 18. 12. (tel. wł.) **Dowiadujemy się, że z początkiem roku przyszłego ogłoszone zostaną awanse urzędników, które przywrócone zostały w grudniu roku bieżącego, po wejściu w życie nowych przepisów uposażeniowych.**

Porozumienie żytnie polsko-niemiecko-sowieckie

(o) **Moskwa,** 18. 12. (tel. wł.) W ostatnich dniach odbyła się w Moskwie pierwsza polsko - niemiecko - sowiecka konferencja biur sprzedaży żyta. W myśl założeń umowy żytniej między temi trzema krajami uchwalono podjęcie od nowego roku wspólnej polityki sprzedaży i cen. Postanowiono, że kolejno centralami sprzedaży będą Berlin (biuro niemieckie), Gdańsk (biuro polskie) i Hamburg (biuro sowieckie). Delegacja polska powróciła już do Warszawy.

Wojewoda śląski dr. Grażyński zachorował

Katowice, 18. 12. (PAT). Wojewoda śląski dr. Grażyński zachorował na podrażnienie ślepej kiszki i nie opuszcza łóżka.

Kupcy japońscy w Łodzi

Łódź, 18. 12. (PAT). Jak się dowiadujemy w sobotę wieczorem przybyli do Łodzi dwaj przedstawiciele jednej z najpoważniejszych firm japońskich Mitsui. Bawili oni w Łodzi przez dwa dni w charakterze prywatnym u jednego z łódzkich agentów, będącego od dłuższego czasu w kontakcie z firmami zagranicz. Japończycy przyjechali do Polski celem zorjentowania się w możliwości wymiany handlowej między Polską i Japonją m. in. na zasadach kompensacyjnych. Zakupili oni pewne partje towaru. Przedstawiciele firmy Mitsui przybyli do Łodzi z Warszawy i dn. 18 bm. opuszczą Łódź, udając się z powrotem do Warszawy.

Zatarg abisyński
oświetla Rzym jako dzieło prowokacji

Rzym, 18. 12. (PAT). Rząd włoski przesłał do Sekretarjatu Ligi Narodów notę, zawierającą informacje, będące w posiadaniu rządu włoskiego, z których wynika, iż **zarzuty rządu abisyńskiego pod adresem Włoch w sprawie incydentu Ualual są najzupełniej pozbawione podstaw.** Przeciwnie wynika z nich zupełnie wyraźnie, że **napaść była dziełem abisyńczyków,** którzy ponoszą za nią odpowiedzialność.

Nota zawiera bardzo szczegółowe i obszerne dane, dotyczące incydentu, którego początek miał miejsce 23 listopada. W dniu tym komisarze delimitacyjni brytyjski i abisyński zjawili się w Ualual, miejscowości należącej do Somalisu włoskiego i zajęty od wielu lat przez wojska włoskie. **Pretensje komisarza abisyńskiego, że Ualual należy do Abisynji, były kwestjonowane przez dowódcę posterunku włoskiego, który oświadczył, iż nie może pozwolić na to, by wojska abisyńskie, liczące przeszło 1000 żołnierzy, posuwały się nadal wgłąb terytorjum.** Dowódca posterunku dodał, iż sprawa przynależności Ualual należy do kompetencyj obu rządów. Komisja angielsko-abisyńska opuściła wówczas Ualual, gdzie pozostały **wojska abisyńskie, które kilkakrotnie prowokowały wojska włoskie.** Dowódca abisyński odpowiedział również odmownie na propozycję włoską, lekkiego przesunięcia linji wojska. **5 grudnia abisyńczycy nieoczekiwanie zaatakowali posterunek włoski bez żadnej prowokacji.** Posterunek włoski opierał się do chwili nadejścia posiłków, poczem udało się rozbić napastników.

Rząd włoski skierował do rządu abisyńskiego notę, domagając się satysfakcji, polegającej na wyrażeniu ubolewania spowodu zajścia przez gubernatora Harraru, ukarania winnych, złożenia hołdu przed sztandarem włoskim oraz wypłaty odszkodowania za zabitych i rannych. Nota ta minęła się z notą abisyńską, domagającą się arbitrażu. Rząd włoski na notę tę odpwiedział stwierdzając, iż procedura ta nie może znaleźć zastosowania, ponieważ **posterunek włoski został poza wszelką wątpliwością nieoczekiwanie zaatakowany przez abisyńczyków.**

Ks. Prymas Hlond zwiedza Mościce

(o) **Tarnów,** 18. 12. (tel. wł.). Wczoraj rano przybył do Tarnowa ks. kardynał Hlond. Po powitaniu na dworcu Prymas Polski udał się do pałacu biskupiego, gdzie odprawił Mszę św., poczem wyjechał do Mościc, dla zwiedzenia tamtejszej fabryki Zakładów Związków Azotowych.

Klęska senatora Panta
Zwolennik Volksbundu przewodniczącym Zw. Katolików Niemieckich

(o) **Katowice,** 18. 12. (tel. wł.). W niedzielę odbyło się zebranie Związku Katolików Niemieckich, na którem dotychczasowy przewodniczący senator Pant poniósł poważną klęskę. Przewodniczącym Związku został zwolennik Volksbundu Olbrych. Decyzja zapadła głosami delegatów z Poznania i Pomorza.

Przypuszczać należy, że wynik tych wyborów doprowadzi do pogłębienia niesnasek w łonie mniejszości niemieckiej w Polsce.

Na cześć kanclerza Schuschnigga
raut w poselstwie polskiem w Wiedniu

Wiedeń, 18. 12. (PAT). W niedzielę wieczorem poseł Rzplitej Gawroński wraz z małżonką wydał obiad na cześć kanclerza Schuschnigga. Po obiedzie odbył się raut.

W Banku Gdańskim coraz mniej złota

Według sprawozdania Banku Gdańskiego z dn. 15 grudnia br. zapas złota spadł w porównaniu z bilansem z dn. 30 listopada br. o 3,3 milj. guldenów. Obieg banknotów oraz monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 2,4 milj. guld., natomiast natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 2,3 milj. guld. Portfel wekslowy zwiększył się o 3,8 milj. guld. Pokrycie złotem banku bardzo poważnie spadło, bo z 53,4 proc. w dn. 30 listopada br. do 55,3 w dn. 15 grudnia br.

Kopalnie nafty w Małopolsce
powodem samobójstwa chirurga wiedeńskiego

Wiedeń, 18. 12. (PAT). Znany chirurg wiedeński profesor uniwersytetu dr. Lorenz popełnił dziś w nocy samobójstwo przez powieszenie. Jako powód rozpaczliwego kroku dzienniki wiedeńskie wymieniają rozstrój nerwowy, wywołany niefortunnemi spekulacjami naftowemi. Jak donosi „Telegraph", prof. Lorenz był właścicielem kopalni „Nadzieja" w Borszczowie i kopalni „Barbara" w Witriłowie w Małopolsce Zachodniej. Spekulacje terenowe, niefortunne wiercenia przyprawiły prof. Lorenza o stratę półtora miljona szylingów.

Okropna katastrofa kolejowa

Berlin, 18. 12. (tel. wł.). W pobliżu Berlina na szosie Mittenwalde — Zossen wydarzyła się okropna katastrofa samochodowa. Kryty samochód osobowy, w którym jechali pewien fabrykant z Berlina w towarzystwie jednego z restauratorów berlińskich i pewnego oficera policji wpadł wskutek gęstej mgły do kanału żeglowego. Wszyscy trzej pasażerowie samochodu nie mogli wydostać się z jego wnętrza i ponieśli śmierć. Zatopiony samochód spostrzeżono dopiero na drugi dzień po wypadku.

Jugosławja w obliczu przesilenia
Gabinet Uzunowicza dziś poda się do dymisji

Białogród, 18. 12. (PAT). Wczoraj w kołach politycznych rozeszła się pogłoska o możliwości przesilenia gabinetowego w Białogrodzie. Według tych pogłosek rząd Uzunowicza ma podać się we wtorek do dymisji. Osoba następcy nie jest jeszcze ustalona i wybór jej stanowi największą trudność. Szanse ministra Jevticza jako przyszłego szefa rządu w ostatnich dniach zmalały i zdaje się, że kandydaturę jego w danej chwili nie bierze się pod uwagę. Duże szanse posiada generał Zivkovicz, ale jego nazwisko wywołuje duże zastrzeżenia.

„Podły kontrrewolucyjny pomiot Zinowjewa"
Komuniści moskiewscy o zamachu na Kirowa

Moskwa, 18. 12. (PAT). Uchwały plenarnych obrad moskiewskich organizacyj stwierdzają, że zamach leningradzki jest dziełem byłej grupy opozycyjnej Zinowjewa, której członkiem lub narzędziem był zabójca Nikołajew.

Rezolucje podkreślają stosowanie teroru, określając go jako białogwardyjską i faszystowską drogę walki politycznej. Zapowiadają one wyplenienie podłego kontrrewolucyjnego pomiotu zinowjewowców.

W piśmie do Stalina komuniści moskiewscy zapewniają o swojej wierności, obiecując bezlitosną walkę z wrogami partji. Partja nazywa zinowjewowców najzacieklejszymi wrogami klasy robotniczej, zapowiadając najsurowsze represje.

Opozycja zinowjewowska powstała w r. 1925 w organizacji leningradzkiej i była zlikwidowana przez Kirowa. Była ona odmianą lewego odchylenia. Należy zaznaczyć, że pomimo oficjalnego stwierdzenia lewicowego źródła zamachu, w motywach wszystkich wyroków śmierci, jakie zapadły w związku z zabójstwem Kirowa, określano oskarżonych jako białogwardzistów, przybyłych częściowo z zagranicy, przyczem prasa insynuowała współudział w zamachu czynników zagran. Wobec przebywającego w Moskwie Zinowjewa nie zastosowano żadnych represyj.

Ameryka odstępuje od zasady wolności mórz

Paryż, 18. 12. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Nowego Yorku: Jak słychać, prezydent Roosevelt zamierza zażądać od kongresu przyznania specjalnych pełnomocnictw, któreby pozwoliły rządowi w razie wojny między mocarstwami zająć odpowiednie stanowisko, celem utrzymania neutralności Stanów Zjednoczonych.

Jak donosi „New York Times" z Waszyngtonu, departament stanu wysuwać ma projekt odstąpienia przez St. Zjedn. od zasady wolności mórz, t. zn. rząd amerykański odmówiłby opieki tym statkom handlowym, któreby znalazły się w strefie konfliktu.

Zginęły tajne rozkazy
Włamanie do lokalu Zw. Strzeleckiego w Poznaniu

(o) Poznań, 18. 12. (tel. wł.). Do lokalu komendy okręgowej Związku Strzeleckiego dokonano włamania. Włamywacze zabrali dokumenty i tajne rozkazy, nie naruszyli natomiast pieniędzy. Tajemniczem włamaniem, mającem bez wątpienia tło polityczne, zajęły się władze policyjne.

Elektrownia Warszawska dziś stanie przed sądem

(o) **Warszawa,** 18. 12. (tel. wł.) Dziś przed warszawskim Sądem Okręgowym rozpocznie się rozprawa, która budzi w szerokich kołach społeczeństwa warszawskiego duże zainteresowanie. Mianowicie sąd rozpatrzy pozew magistratu stołecznego miasta Warszawy przeciwko francuskiemu Towarzystwu Akcyjnemu „Elektrownia Warszawska". Magistrat domaga się ustanowienia nadzoru sądowego nad Elektrownią, motywując skargę złamaniem przez koncesjonarjuszów francuskich kontraktu na dzierżawę Elektrowni.

Zepsuta lampa elektryczna zabójcą
Tragiczny wypadek w Wilnie

Wilno, 18. 12. (PAT). W niedzielę popołudniu w domu, należącym do Państw. Monopolu Tytoniowego w mieszkaniu urzędnika fabryki tytoniowej Jerzego Gryncewicza znaleziono zwłoki właściciela mieszkania, leżące na podłodze obok biurka. Zmarły Gryncewicz trzymał w jednej ręce biurkową lampę elektryczną — w drugiej mały sztylecik. Jak wynika z dotychczasowych badań, Gryncewicz został porażony prądek elektrycznym. Prawdopodobnie chciał reparować uszkodzoną lampę. W czasie tego nastąpiło t. zw. krótkie spięcie, które śmiertelnie poraziło nieszczęśliwego.

Pochowana w letargu
Straszne zdarzenie pod Oświęcimem

(o) Oświęcim, 18. 12. (tel. wł.). We wsi Zaborze od dłuższego czasu chorowała na gruźlicę Elza Komandorówna. Komandorówna zmarła w dniu 12 bm. Na czwarty dzień po zgonie odbył się jej pogrzeb, w spóźnionym terminie z powodu trudności finansowych ojca zmarłej. W czasie grzebania zwłok, gdy na wieko trumny zaczęto sypać ziemię grabarze usłyszeli dochodzące z mogiły jęki. Ksiądz polecił wydobyć trumnę i otworzyć ją. Wówczas przekonano się, że Komandorównę pochowano w letargu. Obudziła się ona w chwili, gdy zaczęto trumnę przysypywać ziemią. Świadczy o tem: obrocone na bok ciało, poobgryzywane do krwi palce i straszliwy wyraz twarzy. Sprowadzony na miejsce lekarz stwierdził zgon Komandorówny w trumnie wskutek uduszenia.

Księżniczka Juljana
przyjmuje obowiązki następczyni tronu Holandji



Młodziutka księżniczka Juljana, po raz pierwszy wystąpiła oficjalnie w charakterze następczyni tronu Holandji, przewodnicząc na posiedzeniu prezydjum holenderskiego Czerwonego Krzyża.

Sowiety zwróciły Rumunji
platynowe wzory metra i kilograma

Bukareszt, 18. 12. (PAT). Poseł sowiecki Ostrowskij przybył do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie zwrócił podsekretarzowi stanu Radulescu w sposób uroczysty ewakuowane podczas wojny do Moskwy platynowe wzory metra i kilograma, należące do rumuńskiego państwowego urzędu miar i wag. Fakt ten wywołał tu bardzo dodatnie wrażenie i jest komentowany jako zapoczątkowanie zwrotu rumuńskich skarbów materjalnych i kulturalnych, wywiezionych do Rosji.

19-tą rezydencję
otrzyma król Jerzy angielski od swych dostawców

Londyn, 18. 12. (tel. wł.). Związek dostawców dworu angielskiego, pragnąc uczcić 25-lecie panowania króla Jerzego, postanowił wybudować i ofiarować królowi nowoczesny pałac pod Londynem, wzniesiony według najbardziej modernistycznych wzorów pod kierunkiem najsławniejszych architektów. Król wyraził podobno zgodę na przyjęcie tego podarunku, przeznaczając go na gościnne apartamenty. Będzie to 19 rezydencja króla angielskiego. Jednocześnie związek dostawców dworu zobowiązuje się do utrzymywania tego pałacu własnym sumptem „po wieczne czasy".

Angielska baza lotnicza w Hong-Kong

Hamburg, 18. 12. (tel. wł.). Wychodzące w Hong-Kong czasopismo angielskie **„China Weekly Review"** donosi, że w związku z ostatniemi manewrami w Singapore rząd angielski postanowił utworzyć bazę lotniczą w Hong-Kongu. Wyasygnowano już nawet kwotę 150.000 funtów szt. na budowę nowych hangarów lotniczych i lotniska. Urządzenia te będą oddane do użytku także dla cywilnego lotnictwa komunikacyjnego. W tej chwili rząd angielski pertraktuje z rządem chińskim w sprawie zezwolenia na przelot aparatów komunikacyjnych nad terytorjum chińskiem na nowo projektowanym szlaku lotniczym Sjam—Hong-Kong. Poza tem zamierzone jest także uruchomienie bezpośredniej linji lotniczej pomiędzy Londynem a Hong-Kongiem.

21 koni spłonęło na torze w Toronto

Toronto, 18. 12. (PAT). Na tutejszem polu wyścigowem wybuchł jednocześnie w sześciu miejscach pożar, który rozszerzał się z wielką szybkością. W ogniu zginęło 21 koni wyścigowych. Szkody wynoszą około 60.000 dolarów. Jak przypuszczają, zachodzi tu wypadek podpalenia. W ostatnim tygodniu stwierdzono dwukrotne usiłowanie podpalenia zabudowań na polu wyścigowem, lecz sprawców nie udało się wykryć.

Uniwersytet w Pittsburgu padł pastwą płomieni

Nowy Jork, 18. 12. (tel. wł.). Uniwersytet w Pittsburgu w stanie Massachusetts padł ofiarą pożaru. Większa część budynku spaliła się doszczętnie. Podczas akcji ratowniczej poniósł śmierć jeden strażak, dwóch zaś odniosło ciężkie obrażenia cielesne. Straty obliczane są na miljon dolarów.

Samorząd Pomorza obraduje

Roczna sesja Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego

Wczoraj obradował w Toruniu w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu Pomorski Sejmik Wojewódzki. O godz. 10-tej rano w obecności 59 członków sejmiku otworzył obrady w zastępstwie chorego p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa p. **Wicewojewoda Starzyński,** powołując na przewodniczącego najstarszego wiekiem członka Sejmiku, p. **Tymoteusza Cymbrowskiego** z Chełmży. Następnie dokonano wyboru marszałka Sejmiku oraz jego zastępcy. Na marszałka zgłoszono dwie kandydatury — p. **Antoniego Antczaka** i (ze strony endecji) p. mec. **Stefana Jankowskiego.** W głosowaniu tajnem znaczną większością głosów przeszedł p. **Antczak.** Na zastępcę przewodniczącego wybrano kandydata klubu sejmikowego BBWR. p. **Alojzego Pruszaka** z Chojnic.

P. Antczak, obejmując przewodnictwo zebrania, powołuje na sekretarzy pp. **Kikulskiego** i inż. **Prochaskę,** poczem w krótkich słowach daje wyraz przekonaniu, że wszyscy członkowie Sejmiku ożywieni są jednem wspólnem pragnieniem służenia dobru Pomorza i Państwa, oraz wznosi okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta, powtórzony trzykrotnie przez zebranych. Członek Sejmiku p. Schmidt proponuje zkolei wysłanie telegramu do p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, który jak wiadomo niedawno poddał się w Poznaniu operacji, z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia. Sejmik jednomyślnie uchwalił wysłanie depeszy następującej treści:

„Pomorski Sejmik Wojewódzki, zebrany na III zwyczajnej sesji budżetowej, przesyła Panu Wojewodzie Pomorskiemu serdeczne życzenia najszybszego powrotu do zdrowia i pracy.
Antczak, Kikulski, Prochaska".

Gospodarka Pom. Wojew. Zw. Komun. w r. 1933-34

Obszerne sprawozdanie Wydziału Wojewódzkiego z administracji Pomorskiego Wojew. Zw. Komunalnego za rok administracyjny 1933/34 zawarte w grubym, przeszło 200 stron liczącym tomie drukowanego pisma, przyjęto bez dyskusji. Sprawozdanie rachunkowe zaś za ten sam rok administracyjny referował członek Sejmiku p. **Odrowski.** Referent, omawiając poszczególne pozycje wydatków i dochodów, ilustrował je danemi, zaczerpniętemi ze sprawozdania Pomorskiego Wydziału Wojewódzkiego.

Ogółem budżet administracyjny Pomorskiego Woj. Zw. Komun. zamyka się w r. 1933/34 po stronie rozchodów kwotą zł. 4.602.713,42, po stronie dochodów — zł. 4.503.205,09, tak że niedobór budżetowy wynosi blisko 100.000.— zł. Trzeba jednak uwzględnić, że wliczony tu został niedobór z poprzedniego roku budżetowego, wynoszący przeszło 200.000.— zł. w związku z czem uważać należy, że **sytuacja finansowa Wojew. Zw. Komun. w roku sprawozdawczym nieco się polepszyła.**

Z ważniejszych pozycyj wykonanego budżetu referent wymienia m. inn. wydatki na drogi i place publiczne, które łącznie z nadzwyczajnemi wynosiły 1.379.304.— zł. w czem mieszczą się również rozchody na budowę nowych dróg, a mianowicie drogi Sumin—Wardęgowo, Nowa Karczma Egiertowo, Karsin—Kaliska, oraz drogi wojewódzkie Karsin—Dębowa Góra—Puc—Kaliska, zadaniem której jest skrócenie dotychczasowej drogi z Czerska do Gdyni. Dalej referent poświęca dłuższą uwagę budżetom poszczególnych zakładów krajowych, a więc: Zakładu Psychjatrycznego w Kocborowie, Zakładu Psychrjatycznego w Świeciu, oraz Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie i w Chojnicach. Mówca podkreśla wzorowy rozwój Zakładu Psychrjatycznego w Kocborowie, krytykuje natomiast urządzenia Zakładu w Świeciu, określając je jako przestarzałe i nieodpowiadające wymaganiom nowoczesnego lecznictwa. Jeżeli chodzi o zakłady Opieki Społecznej w Wejherowie, to w związku z przeprowadzoną ostatnio reorganizacją zostały one znacznie rozszerzone. Naogół **wszystkie zakłady krajowe są prawie samowystarczalne,** gdy tymczasem np. w Województwie Poznańskiem wymagają znacznych subwencyj. **Świadczy to o racjonalnej ich gospodarce.**

Kończąc swe wywody, p. referent zwraca uwagę na znaczną redukcję zaległości czynnych na rzecz Pom. Wojew. Zw. Komun., które wskutek zmian ustawy o zaległościach opłat szpitalnych zmalały z 3.500.000.— zł. do 1.185.000.— zł. W konkluzji p. Odrowski w imieniu Komisji Rewizyjnej stawia wniosek o przyjęcie sprawozdania rachunkowego do wiadomości.

W dyskusji zabiera głos członek Sejmiku p. **Michałek** z sejmikowego kl. nar., który kwestjonuje przeniesienie kwoty zł. 11.400.— z pozycji przeznaczonej na drogi powiatowe, do działu wydatków różnych na pokrycie kosztów kursu sekretarzy gminnych w Toruniu. Mówca wnosi o nieprzyjęcie do wiadomości dokonanego w tych pozycjach virement. W odpowiedzi pan starosta **Łącki** wyjaśnia, że wydatek na urządzenie kursu sekretarzy gminnych był merytorycznie konieczny, gdyż chodziło o to, aby przygotować zastęp sekretarzy gminnych z Pomorza. Któryś z zainteresowanych czynników publicznych musiał koszty te ponieść, a ponieważ powołane do tego bezpośrednio powiatowe Związki Komunalne nie rozporządzały odpowiedniemi funduszami na ten cel, więc wyasygnował je Komunalny Zw. Wojew. z tem, że odnośną kwotę potrącił z zasiłków, udzielanych tymże powiatowym Związkom Komunalnym z tytułu utrzymania dróg powiatowych.

Wyjaśnienie p. starosty Łąckiego uzupełnia p. naczelnik **Zakrzewski,** stwierdzając, że gdyby kursu sekretarzy gminnych w Toruniu nie urządzono, wówczas na całem Pomorzu nie byłoby ani jednego kandydata na stanowisko sekretarza gminnego i trzeba byłoby skorzystać z ofert wykwalifikowanych isł z terenu Kongresówki. Tymczasem w intencji władz leżało, aby stanowiska w przyszłych gminach zbiorowych obsadzić właśnie elementem miejscowym, który uprzednio należało odpowiednio wyszkolić.

Po tych wyjaśnieniach p. Michałek wycofuje się z zajętego stanowiska. Wobec braku dalszych sprzeciwów, **sprawozdanie rachunkowe za rok 1933-34 zostało jednomyślnie przyjęte.**

Preliminarz budżetowy na rok przyszły

Po zreferowaniu i przyjęciu zmian, wprowadzonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do preliminarza budżetowego na rok 1934-35, p. szambelan **Prądzyński** referuje preliminarz budżetu Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego na rok 1935-36 Budżet administracyjny na okres od 1 kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 r. zamyka się w wydatkach i dochodach kwotą zł. 5.524.279. Suma ta obejmuje wydatki nadzwyczajne w wysokości zł. 384.900 i dochody nadzwyczajne w kwocie 250.000 zł. Ogólna suma budżetu została w porównaniu z r. 1934-35 podwyższona o kwotę przeszło 855.000 zł. W poszczególnych działach podwyższony został przedewszystkiem kredyt na utrzymanie dróg państwowych o 984.000 zł., którego ciężar ponosi w całości skarb Państwa. Poza tem powiększony został kredyt na spłatę długów o 78.000 zł., na utrzymanie komisyj dyscyplinarnych i koszty postępowania dyscyplinarnego i t. d.

W innych pozycjach budżetowych wydatki zostały obniżone, jak również obniżeniu uległy źródła dochodowe, a w szczególności kontyngent podatku krajowego z kwoty zł. 1.396.000 na 1.378.000 zł.

Referent omawia następnie budżety poszczególnych zakładów krajowych, podkreślając, że zastosowane zostały tu oszczędności przedewszystkiem, gdy chodzi o wydatki osobowe. **Budżety te Sejmik uchwala jednomyślnie.** W dziale ogólnych wydatków administracyjnych referent wskazuje na dwie nowe pozycje, dotyczące oprocentowania zaciągniętych ostatnio pożyczek z Funduszu Pracy na budowę dróg samorządowych, oraz oprocentowania pożyczki długoterminowej, zasiągniętej na podwyższenie kapitału zakładowego Spółki Akcyjnej „Gródek".

Dyskusję wywołuje omówienie działu V. preliminarza wydatków, dotyczącego dróg i placów publicznych. Członek Sejmiku **Marchewicz** interpeluje p. starostę Łąckiego w sprawie upadłości, jaką zgłosiła firma Jędrzejewski z Gdyni, której powierzono budowę drogi Wielka Karczma — Egiertowo, wskutek czego robotnikom nie wypłacono należnych im poborów. P. starosta Łącki wyjaśnia, że Wojew. Zw. Komun. skutkiem upadłości firmy Jędrzejewski nie poniósł żadnych strat, co zaś do robotników, to pretensje ich dotyczyć mogą jedynie wymienionej firmy Jędrzejewski, a nie Wojew. Zw. Komun., który prac we własnym zakresie nie prowadził. Ponieważ jednak krzywda robotników nie ulega żadnej wątpliwości, więc Wydział Wojewódzki stara się w miarę możności przyjść im z pomocą. **Na wniosek p. mgr. Schaba postanowiono sprawę polecić w dalszym ciągu uwadze Wydz. Powiatowego, z tem, że będzie ona w miarę możności załatwiona w sensie przychylnym dla robotników.**

W trakcie tej samej dyskusji p. mgr. **Schab** w imieniu Klubu Sejmikowego B. B. W. R. zgłasza następującą

REZOLUCJĘ:

W roku przyszłym zorganizowane zostaną gminy zbiorowe. Niewątpliwie wzrosną potrzeby w zakresie utrzymania dróg gminnych. Nowopowstałe gminy staną przed trudnościami budżetowemi, stąd też wydaje się koniecznem wzmożenie akcji zasiłkowej na rzecz utrzymania dróg gminnych. Wobec tego wnosimy, Wysoki Sejmik zechce uchwalić:

„Wzywa się Wydział Krajowy do wydatniejszego zasilania gmin na utrzymanie dróg gminnych".

Rezolucja p. **mgr. Schaba** została jednomyślnie uchwalona.

Przy omawianiu działu kultury i sztuki zabiera głos p. **adw. Pehr** z Grudziądza, kwestjonując pozycję 13.000 zł. dla Teatru Ziemi Pomorskiej, a to z tej racji, że jego zdaniem teatr nie stoi na odpowiednim poziomie i nie spełnia należycie swoich zadań kulturalnych. Mówca proponuje, aby z tych 13.000 wyłączyć kwotę 3.000 zł., przekazując ją na uzupełnienie inwentarza teatralnego w Toruniu i Grudziądzu. **P. mgr. Schab,** odpowiadając przedmówcy, stwierdza, że Teatr Ziemi Pomorskiej pracuje w warunkach wyjątkowo trudnych, realizując plan teatru objazdowego. Mówca uważa, że krytyka p. adw. Pehra jest stanowczo zbyt surowa i dlatego wnosi o odrzucenie jego propozycji. Stanowisko to popiera również **p. Pruszak** z Chojnic, który oświadcza, że na jego terenie teatr cieszy się powodzeniem i uznaniem. W głosowaniu wniosek p. adw. Pehra upadł.

Znowu demonstracyjny wniosek endecji

Przy następnym dziale, dotyczącym popierania wychowania fizycznego, na który corocznie Wojew. Zw. Komun. przeznacza kwotę 30.000 zł., byliśmy znowu świadkami demonstracyjnego wniosku endecji o skreślenie tej pozycji. Jak wiadomo, endecja podczas każdej sesji sejmikowej wysuwa to demonstracyjne żądanie, przynoszące jej bardzo mało zaszczytu z uwagi na to, że suma 30.000 zł. przeznaczona jest na tak ważny cel, jak wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe społeczeństwa pomorskiego. Wniosek ten kończy się zawsze fiaskiem. Nie rażony tem jednak sejmikowy klub endecki i tym razem przez usta swego przedstawiciela **p. posła Kamińskiego** z Działdowa zgłosił, że będzie głosował przeciwko uchwaleniu wyżej wymienionej pozycji. Tym razem pp. endecy ograniczyli się jedynie do tego negatywnego stanowiska, zdając sobie sprawę, że nic nie zdołają wskórać. Dotacja na wychowanie fizyczne została uchwalona bez głosów endeckich.

Sprawa popierania meljoracji

Przy omanianiu działu X., dotyczącego popierania rolnictwa, który przewiduje 36.552 zł. na meljoracje, **p. mgr. Schab** w imieniu Klubu BBWR. zgłosił następującą rezolucję:

Uchwalony przez Sejmik na II. Sesji III. okresu kredyt na popieranie meljoracji w powiatach kaszubskich przyczynił się w dużym stopniu do zwiększenia rentowności drobnych gospodarstw rolnych i okazał się bardzo celowym środkiem pomocy rolnictwu. Wobec tego wnosimy, Wysoki Sejmik zechce uchwalić:

„Wzywa się Wydział Wojewódzki do dalszego najdalej idącego zasilania meljoracji drobnego rolnictwa, zwłaszcza w powiatach kaszubskich".

Rezolucję przyjęto jednomyślnie, jak również uchwalono nagłość następującego wniosku **Komisji Meljoracyjnej** w przedmiocie uczestniczenia w kosztach robót meljoracyjnych regulacji rzek oraz spółek wodnych.

Wysoki Sejmik raczy uchwalić:

„Upoważnia się Wydział Wojewódzki w porozumieniu z Komisją Meljoracyjną Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego do rozpatrzenia i powzięcia odpowiedniej uchwały w sprawie uczestniczenia Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego w kosztach następujących przedsiębiorstw meljoracyjnych:

a) Spółki Wodnej Regulacji rzeki Drwęcy (pow. lubawski);
b) Spółki Wodnej Regulacji rzeki Chociny (pow. chojnicki);
c) projekt poprawki do statutu normującego pokrycie kosztów Spółki Wodnej regulacji Strugi Toruńskiej (pow. wąbrzeski);
d) Związku Wałowego Niziny Opaleńskiej (pow. tczewski), z tem, że na pokrycie odnośnych wydatków Pomorski Wojewódzki Związek Komunalny otrzyma pożyczkę z Funduszu Pracy przy uwzględnieniu pewnego udziału z własnych funduszów.

UZASADNIENIE.

Pod względem materjalnym: Urząd Wojewódzki Pomorski zgłosił w ostatnim czasie wyżej wymienione wnioski, z któremi Starostwo Krajowe i Wydział Wojewódzki z uwagi na krótki czasokres nie miały możności dokładnie się zapoznać, same zaś roboty są pilne i celowe, a odnośne projekty i kosztorysy zostały już zatwierdzone przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Pod względem formalnym: Właściwość Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego wynika z § 37 ordynacji prowincjonalnej.

Komisja Meljoracyjna Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego".

Wniosek komisji meljoracyjnej został jednomyślnie przyjęty.

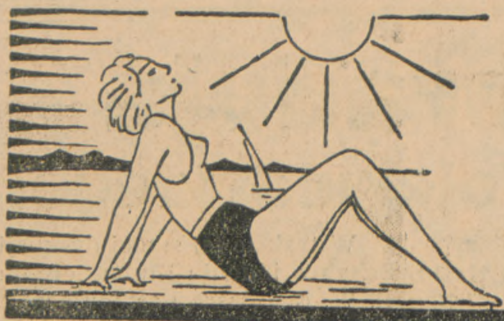
Preliminarz budżetu dochodów nie wywołał żadnej dyskusji, poza wystąpieniem członka sejmiku p. **Cymbrowskiego,** który przedstawił trudną sytuację Chełmży, w związku z czem spłata przez nią podatku krajowego wydaje się nierealną. Ponieważ jednak wniosek o redukcję przypadającej na Chełmżę kwoty podatkowej nie został formalnie zgłoszony, głosowanie nad nim się nie odbyło.

Kończąc swój obszerny referat, p. szambelan Prądzyński wniósł o przyjęcie preliminarza budżetowego na rok 1935-36 w całości, co też jednomyślnie nastąpiło.

Wybory

W dalszym ciągu przyjęto wniosek w sprawie przejęcia odcinków dróg leśnych na traktach dróg wojewódzkich na własność Pomorskiego Wojew. Zw. Komun., a mianowicie na szlaku Osie — Skórcz, i Osie — Wielki Kack, poczem przystąpiono do wyborów delegatów do Państwowej Rady Samorządowej. W tajnem głosowaniu na delegata wybrany został p. **starosta Łącki,** na jego zastępcę **p. dr. Konrad Siudowski.** Do rady okręgowej Zw. Str. Pożarn. w Toruniu wy-

(Ciąg dalszy na str. 10-tej).



Uroda i zdrowie

Pamiętajmy o tradycyjnej „gwiazdce"

Jakie upominki gwiazdkowe zrobimy same?

Zbliżają się piękne, pełne tradycyj święta Bożego Narodzenia. W cieniu zielonych gałązek wigilijnego drzewka uśmiechać się będą do nas, jak co roku, podarunki gwiazdkowe.

Chociaż, kto wie?... Obecnie, gdy kryzys wszystkim mocno dał się we znaki, a narzekania na ciężkie czasy stały się powszechne, może nie w jednym domu zabraknie gwiazdkowych podarków. Smutne byłyby to święta, zwłaszcza dla dzieci, które na długie miesiące przed wigilją cieszą się już na „gwiazdkę".

Więc... trzeba na to jakoś zaradzić. Tradycji musi stać się zadość... Ambicją każdej pani domu będzie obdarzyć wszystkich domników chociażby jakimś skromnym, drobnym upominkiem, świadczącym o jej pamięci i dobrych chęciach. Nie jest to przecież takie trudne.

Naturalnie, że wskutek skromnych zarobków pieniężnych musimy pomyśleć przedewszystkiem o podarunkach, które możemy zrobić same. Dewizą naszą powinno być hasło: **wszystko praktyczne. No i ładne.** Dobrze pomyślane i zrobione, gustownie przyozdobione.

Dla dzieci odpowiedniemi podarkami będą wełniane czapeczki, rękawiczki, sweterki. Zrobimy je szydełkiem, albo na drutach z tak modnych obecnie, kolorowych, miękkich, ciepłych wełen. Dla młodszych — ślicznie wyglądają szydełkowe sukieneczki — bebe, jasnoniebieskie, seledynowe i różowe.

Dzieci tak lubią zabawki. Możemy obdarować je niemi hojnie. Z wełny robimy niedźwiadki kudłate, psy, owce, koty. Można też kupić tanią laleczkę i ubrać ją ładnie w wełniany, zimowy strój. Lub też zrobić maleńkie koszyczki z wełny na „zakupy" dla dziewczynek.

Paniom starszym możemy ofiarować chustkę pokojową lub szal ciepły, miękki i puszysty. Odpowiednim podarunkiem będą także wełniane pończochy lub rękawiczki. Starsze panie lubią wogóle ubierać się ciepło, więc też każda „wełniana rzecz", będzie wogóle przyjęta napewno z wdzięcznością.

A co zrobić panu? Naturalnie i o nim nie możemy zapominać w naszych szydełkowych wieczorach. Możemy dla pana zrobić ładny szalik pod palto, który przyda się z pewnością na zimowe chłody. Szal musi być miły i barwny, odrazu chwytający za oczy... i serce. Również wdzięcznym upominkiem będzie ciepły pulower. Zrobimy go najlepiej na drutach w spokojnych odcieniach bronzowego, szarego beige. Może być z rękawami lub bez.

Młodym dziewczętom sprawi się miłą niespodziankę ładną szydełkową bluzeczką w ciemnym kolorze z malutkim jasnym kołnierzykiem z angory. Do kompletu można zrobić szalik w odpowiednim kolorze.

Ciepłemi swetrami, pulowerami z grubej wełny możemy obdarować zarówno chłopców jak i dziewczęta. Będzie to strój na ślizgawkę czy saneczki. Bo chociaż nie mieliśmy jeszcze do tej pory zimy, jednak nie wątpimy, że przyjdzie do nas śnieżna i mroźna.

Tak więc będziemy miały pracowicie wypełnione, długie grudniowe przedświąteczne wieczory. Czasu już mało zostało, ale przy dobrych chęciach zdąży się zrobić jeszcze niejedno... Tylko trzeba odrazu zdecydować się co chcemy zrobić i wziąć się do pracy. I należy to czynić w głębokiej tajemnicy, bo to przecież... na „gwiazdkę".

J. P.

Racjonalna walka z chorobliwemi zmianami cery

Rumień - Pokrzywka - Siniak - Krosty - Liszaj

Chorobliwych zmian cery, mających bezpośredni kontakt z kosmetyką jest bardzo wiele.

Najmniej kłopotliwą zmianą jest t. zw. **rumień,** zarumienienie, które może być zwyczajne lub rozlane, trwa krótko i znika pod naciskiem palca, aby po chwili znów się pojawić, stąd łatwy jest do rozpoznania. Przyczyny powstania: starcie, częściowe zatrucie, odmrożenie i odparzenie. Jest to przekrwienie naczyń, rozszerzenie i powiększenie, nie wymaga specjalnego leczenia znikając w niedługim okresie czasu. W wypadkach odmrożenia i odparzenia należy stosować krem Ichtjol 1 gr, tlenek cynku 5 gr, talku 5 gr, lanoliny 20 gr, i wazeliny 20 gr.

Na tle idjosynkrazji do niektórych potraw lub zatrucia niemi, częstem zjawiskiem jest t. zw. **pokrzywka.** Ciało pokrywa się drobnemi krosteczkami okrągłemi, jasno - różowemi, wielkości ziarnka soczewicy. Chorobliwa ta zmiana wywołuje przykre uczucie swędzenia, odrzęku skórnego, na skutek przeciekania z komórek na zewnątrz płynu z naczyń krwionośnych. Z chwilą usunięcia przyczyn, które je wywołały, znika bez następstw.

Do najczęściej spotykanej zmiany należy **siniak;** jest to wylew podskórny, różniący się jednak od rumienia tem, że nie znika pod naciskiem palca z przyczyny wylewu między komórkami. Przyczyny powstawania siniaka są różne: na tle uderzenia, stłuczenia itd. Siniak przechodzi sam w okresie 2-3 tygodni, gdy jednak pragniemy prędzej go usunąć, doskonałe wyniki dają okłady z waty lub gazy, umaczanej w następującym płynie: nalewki arniki 1 część, letniej wody 2 części. Wieczorem wcierać krem z 3 proc. kwasu salicylowym, lub kwas salicylowy 1 gr, tlenek cynku 12 i pół gr, krochmalu 12 i pół gr, waseliny żółtej 24 gr.

Najpiękniejsza nieraz cera nie jest wolna od niespodziewanie pojawiającej się **krosty.** Krosta powstaje ze zropiałego pęcherzyka, łącząc z naskórkiem zeschniętą wydzielinę. Sprzymierzeńcem w powstaniu jest niewyciśnięty w porę wągier, dlatego dokładne usuwanie wągrów raz na tydzień jest wskazane. Z chwilą powstawania krosty nie należy jej gwałtownie wyciskać, aby nie pozostawić śladów. Najlepiej pozostawić krostę w spokoju, aż do zebrania i zaschnięcia ropy. Po usunięciu ropy umaczać kawałek waty w spirytusie salicylowym i przyłożyć na kilka minut na miejscu usuniętej krosty. W braku spirytusu można użyć wody kolońskiej lub zwyczajnej wódki. Następnie nakładamy warstwę kremu leczniczego: tlenku cynku 2 gr, azotan bismutu 2 gr, lanoliny 2 gr. Przyczyny powstania krosty mogą być na tle zaburzeń żołądkowych, przez dezynfekcję żołądka uzyskamy najlepszy wynik.

Do przykrych zmian chorobliwych należy **liszaj.** Liszaj jest to drobne wzniesienie skóry o kolorze lekko czerwonym; pod naciskiem nie znika. Liszaje odróżniamy czyste i łuszczące. Leczenie liszajów jest przedewszystkiem wewnętrzne: unikanie potraw ostrych, korzennych, kawy, alkoholu.

Dobre wyniki daje picie odpowiednich ziół, herbatki z krwawników lub bratków. Z lekarstw i gorzka woda. Jak najwięcej spożywać przez ten czas kwaśnego mleka i maślanki. Zastosować lecznicze kąpiele twarzy w sposób następujący: zanurzyć całkowicie w letniej wodzie z dodaniem odwaru koniczyny, lub też stosować co dwie godziny okłady z wywaru skrzypu. Chore miejsca smarować wieczorem oliwą, a rano ostrożnie zmyć szarem mydłem.

Oprócz powyższych wskazań są zwolennicy pokrywania liszajów na dzień lekką wartwą tranu, nie wszystkie jednak osoby znoszą jego przykry zapach. Liszaje suche delikatne należy zmywać wodą z rozpuszczonem w niej szarem mydłem.

Dr. K. L.

„Rybi ogon" ozdobą tualety karnawałowej

Każda nowa moda, ustabilizowawszy się, odrzuca wszystko zbędne i niepewne, pozostaje tylko to, co jest skromne, wykwintne i celowe. Tegoroczna moda zapowiada się wyjątkowo skromnie. Nawet tualety karnawałowe nie obiecują być „wielkiemi tualetami". Na jednej z warszawskich rewij ogolnem uznaniem cieszyła się zupełnie wąska czarna suknia, z przodu rozcięta z niewielkim trenem w kształcie rybiego ogona, z przodu wysoko podchodząca pod szyję, a z tyłu bardzo wycięta. Jedynem przybraniem były piękne brylantowe klipsy. Obok tualet czarnych, karnawał przyniesie nam dużo modeli kolorowych.



W obecnym sezonie suknie wieczorowe — jak to widzimy na fotografjach — są niemal wiernem naśladownictwem mody „przedwojennej", która panowała w jesieni 1913.

Gatunki tegorocznych materjałów na popołudnie i wieczór odznaczają się wyjątkową dobrocią. Cieniutki aksamit jest tak elastyczny, że można zeń układać najmisterniejsze kokardy i żaboty, tafta posiada sztywność dawnych taft, ale zato nie pęka i nie gniecie się.

Naogół moda tegoroczna wymaga bardzo smukłej sylwetki. Kto nie ucieka się do głodówki i nie uprawia sportów, musi nosić gumowy pas z lastexu, który przylega do ciała niczem własna skóra.

Jeżeli już mowa o pasach, nie od rzeczy będzie poświęcić kilka słów bieliźnie. Nocne koszule tracą swój charakter tualet balowych i upodabniają się raczej do skromnych sukienek stylowych; falbanki, aksamitki, bufki — oto przybranie koszul nocnych. Koszulka dzienna jest jasna, w odcieniu błękitnym lub różowym i sięga za kolana. Uszyta jest z crepe lavable, lub, jeśli kogo stać, z satinu. Majteczki takie same jak koszulka. Piżamy na rano przybrane są tylko monogramami.

Gena.

Co kupić dzieciom na gwiazdkę?

Dziecko i zabawka to dwa pojęcia nierozłączne. Bliższe wniknięcie w psychologję dziecka ujawnia iż zabawka w życiu dziecka to nie tylko krótkotrwała radość czy też igraszka, ale wydarzenie poważne, z których składa się jego dziecięcy świat. Zdawszy sobie z tego sprawę rodzice odnajdują jednocześnie drogę do kształcenia dziecka i rozwijania go, oraz kierowania jego uwagi na barwę, linję i kształt darowanego prezentu. W obecnym okresie przedgwiazdkowym warto zwrócić na to szczególną uwagę, kiedy gubimy się w wyborze zabawki, pamiętając jednocześnie o wieku dziecka. Nader pożyteczną prelekcję na ten temat popartą fachowem doświadczeniem, wygłosi znana słuchaczom z prac dla dzieci, Marja Weryho-Radziłłowiczowa w dniu 19-tym grudnia (środa) o godz. 17.25.

Dobra gospodyni

UWAGI PRZED PIECZENIEM ŚWIĄTECZNYCH PIERNIKÓW.

Od najdawniejszych czasów słynne były pierniki w Polsce. Obfitość przaśnego miodu w każdym dworku, umożliwiała wydoskonalenie tego przysmaku. Były niektóre gospodynie znane z umiejętności, trzymanej zwykle w tajemnicy, dodawania wybornego smaku piernikom. Były też miasta, słynne wyrobem pierników, jak Toruń, Norymbergja.

Odpowiednia ilość soli, potażu lub amonjakalnej soli wpływa ogromnie na udanie się pierników. Za duży dodatek tych rozpulchniających środków do ciasta powoduje w pieczeniu zbyt wielki ferment, przez co ciasto ucieka z formy, poczem opada i staje się włóknięte. Gdy dodać za mało, nie urośnie i będzie twarde.

Ważnem jest także dobre zastosowanie pieca. Musi być należycie wypalony, aby długo zachował ciepło, nie może być jednak przepalony, bo ciasto przypala się na powierzchni, tworzy się skorupka, tamująca dalsze wyrastanie ciasta, wskutek czego piernik pęka. W czasie pieczenia nie należy ruszać piernika, bo ciasto łatwo opada.

Szereg doskonałych przepisów na pierniki usłyszeć mogą panie w tygodniu przedświątecznym w „Chwilce Pań Domu" w rannych godzinach programu „Polskiego Radja".

PIERNIK KORZENNY.

Rozetrzeć na pianę 6 dkg. masła, poczem dodawać kolejno ucierając ciągle: ¼ kg. cukru, po jednem cztery żółtka, roztopionego ¼ kg. miodu, posiekane 6 dkg. orzechów, rozpuszczony w jednej łyżce stołowej 1 dkg. potażu, łyżeczkę utłuczonego cynamonu i utartą skórkę z jednej cytryny, wkońcu 1 litr mąki i dobrze wybijać. Gdy ciasto gładkie, zmieszać z ubitą z czterech białek pianą, włożyć do wysmarowanej blachy, niech godzinę fermentuje, poczem piec wolno godzinę.

PIERNIK WYBOROWY.

Utrzeć w misce cztery jaja z 14 dkg. cukru, dodać ¼ litra miodu i pełną łyżeczkę utartych korzeni. Rozpuścić w ¼ litra mleka 1 dkg. soli amonjakalnej i małą łyżeczkę sody, wlać potrochu do miski, dodać w końcu mąkę, wybić dokładnie, włożyć na wysmarowaną blachę i piec godzinę w piecyku.

Dodać można do ciast rodzynków, migdałów, fig, orzechów, razem 8 dkg.

PIERNIK ŁATWY.

Ubić trzepaczką dwa jaja z ¼ kg. cukru dadać 18 dkg. rozgotowanego i oziębionego miodu, łyżeczkę utłuczonego cynamonu, utartą skórkę z jedną cytryną, 1 dkg sody, 4 dkg. rozpuszczonego masła, wsypać ½ kg mąki i wybijać dokładnie ciasto kopystką, poczem włożyć do wysmarowanej formy. Na drugi dzień upiec.

Wystawa międzynarodowa w Brukseli

Polska występuje na niej z własnym pawilonem

W ślad za wystawami zorganizowanemi w Antwerpji i Leodjum, zapowiedziana na rok przyszły Wystawa Międzynarodowa w Brukseli ma być godnem zakończeniem szeregu uroczystości, związanych z obchodem stulecia odzyskania przez Belgję niepodległości. Patronat nad wystawą objęła królowa wdowa Elżbieta oraz król Leopold III. z małżonką.

Wspaniały program wystawy uwzględnia wszelkie dziedziny twórczości ludzkiej, wszystkie zatem gałęzie wytwórczości — rolnictwa, przemysłu i handlu — oraz wszystkie gałęzie twórczości umysłowej — technika, nauka i sztuka — we wszystkich formach i odmianach. Szczególnie bogato reprezentowane będą działy przedstawiające postęp ludzkości w dziedzinie elektryczności i radjoelektryczności, transportu i środków komunikacyjnych oraz kolonizacji. Nadmienić należy, że Belgja obchodzić będzie w 1935 r. stulecie pierwszej kolei żelaznej, oraz pięciolecie powstania niezależnego państwa Kongo.

Niemniej liczny i imponujący będzie również udział zagranicy: 20 państw przesłało już komisarzowi generalnemu wystawy hr. Van der Burch oficjalne zgłoszenie udziału, w tem Polska, która poraz pierwszy występuje z tak poważnym udziałem na wystawie zagranicznej, budując własny, obszerny pawilon o powierzchni 3000 metrów kw.

Wszystko to wskazuje, że całość wystawy posiadać będzie charakter imponujący. Tereny wystawowe zbudowane są, zgodnie z planami ogólnej rozbudowy Brukseli, w dzielnicy położonej w sąsiedztwie królewskiego parku i pałacu w Laeken, szczególnie nadającej się swoim charakterem i rozmiarami do tego celu, na obszarze 125 ha, w czem 17 ha pięknie zalesionego parku. Pagórkowata okolica i wielka ilość naturalnych zbiorników wody stwarzają szczególnie piękny krajobraz.

Już teraz wykańczane są liczne pawilony wystawowe, budowane z trwałych materjałów, zwłaszcza w pobliżu wielkiego stadjonu sportowego, mieszczącego 75.000 osób. Pawilony te posiadać będą powierzchnie bądź 150×87 metrów, bądź 150×65 metrt. Wysokość centralnego pawilonu wynosić będzie 31 metrów. W jednym z tych pawilonów pomieszczony zostanie dział t. zw. „Sztuki starej", gdzie reprezentowana będzie sekcja „pięciu stuleci sztuki belgijskiej" oraz sekcje zagraniczne, poświęcone okresowi największego rozkwitu sztuki w każdym z reprezentowanych krajów. Dział ten będzie niewątpliwie jedną z największych atrakcyj wystawy, tembardziej, że jego pawilon znajdować się będzie na obszarze „starej Brukseli" — czarująco odbudowanego miasta z 18-go wieku.

Każdy, kto wybierze się na wystawę w Brukseli, zyska jeszcze i to, że przy tej okazji nietylko pozna czarujące miasto, ale jednocześnie niesłychanie ciekawy kraj. Belgja jest mała, odległości są niewielkie między jednem miastem a drugiem, od stolicy do morza półtorej godziny jazdy ekspresem, dwie godziny do pięknych Ardennów, tyleż do granicy holenderskiej czy francuskiej. A wszędzie coś ciekawego do obejrzenia, wszędzie w miastach i osadach klejnoty architektury, sztuki, wszędzie rzadki aljaż dawnej i nowoczesnej kultury.

J. L.

Znowu skandal polityczny we Francji

Pasywa „kombinatora" Moellera wynoszą zgórą 200 miljonów franków

Z Paryża donoszą, że afera aresztowanego niedawno w Cannes duńczyka Moellera przybiera coraz szersze rozmiary.

Moeller przybył do Paryża po raz pierwszy w r. 1903, następnie powrócił dopiero w r. 1912 i wykorzystawszy swoje stosunki we francuskich kołach finansowych, założył Paryskie Towarzystwo Nieruchomości, a następnie około 15 innych towarzystw finansowych.

W r. 1933 na skutek licznych skarg władze sądowe zainteresowały się przedewszystkiem Paryskiem Tow. Nieruchomości, gdzie wykryto poważne nadużycia. Dochodzenia zostały ukończone dopiero przed kilku dniami i Moeller został aresztowany w Cannes. Stwierdzono, że pasywa jego wynoszą zgórą 200 miljonów franków. Straty poniosły głównie samorządy miejskie, m. in. miasto Graze poniosło stratę 10 miljonów franków. Spekulacje Moellera rozpoczęły się już bardzo dawno.

W r. 1934 odmówiono Moellerowi naturalizacji we Francji a naskutek pewnych poszlak władze policyjne francuskie wszczęły sprawę o wydalenie Moellera z granic Francji. Do wydalenia jednak nie doszło naskutek interwencji znanej osobistości politycznej. Obecnie okazuje się, że tą osobistością był zmarły przed dwoma laty w wypadku samochodowym podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, deputowany z departamentu Alpes Maritimes — Ossola, ktory za usługi, oddane duńczykowi otrzymać miał od niego sumę 100.000 fr.

W tych warunkach afera przekształca się w nowy skandal polityczny. Dep. Ossola zajmował poważne stanowisko w partji radykalnej. Dzięki jego poparciu, oszust mógł długo grasować we Francji. Główne operacje Moellera polegały na spekulacji terenami. Płacił on zawsze część gotówką, udzielając na resztę należności gwarancyj, wzajemnie się popierających banków i towarzystw budowlanych, które uprzednio założył, m. in. Bank w Reims ufundowany przez Moellera, wydał w r. 1920 obligacje na sumę 70 miljonów franków. Działalność Moellera na prowincji doprowadziła do ruiny wiele osób prywatnych i instytucyj.

Charakterystyczne uwagi katolickiej „Germanji"

o ocaleniu Hitlera z katastrofy pod Langwedel

Katolicka „Germania" zamieszcza następujące uwagi w związku z katastrofą kolejową pod Langwedel.

Langwedel mogło się stać początkiem katastrofy dla Niemiec. W chwili, gdy dr. Goebbels na zgromadzeniu w pałacu sportowym zawiadomił zebranych o katastrofie, zdawało się, iż przed nami stanęło pytanie: „Coby się stało, gdyby..." na szczęście nic się nie stało. Wódz i wszyscy pasażerowie pociągu wyszli bez szwanku.

Wśród wielkiego poruszenia zgromadzonych dr. Goebbels oświadczył, że w wypadku tym można widzieć, iż Hitler poprowadzi do końca swoje dzieło i że wysiłki ruchu narodowo - socjalistycznego uwieńczone zostaną sukcesem.

Czy jest to zrządzenie opatrzności, czy też traf szczęścia?

Adolf Hitler zawsze w swoich mowach powoływał się na opatrzność i człowiek religijny wie, że los nigdy nie rządzi się ślepo, lecz tak, że wszystkie wydarzenia spoczywają w rękach Boga, bez którego woli nic się nie dzieje. Niezależnie od tego, czy zwykliśmy nazywać ocalenie od niebezpieczeństwa w życiu codziennem trafem szczęścia, bo przecież chwila taka jak pod Langwedel, gdzie wahał się los człowieka, reprezentującego miljony, ułatwia nam zrozumienie prawdy, że również „traf szczęścia" jest darem boskim, a więc łaską.

Wszystko dla reklamy



Karnawał „1935 r." za Oceanem Atlantyckim zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Już obecnie wielkie magazyny mód lansują nowe kreacje, reklamując je w sposób iście amerykański, jak to widzimy na zamieszczonem wyżej zdjęciu. Mianowicie na obnażonych plecach (taka jest moda!) żywych manekinów, malarz maluje obrazki, które mają zachęcić publiczność do nabywania sukien. Możliwe, że ten trick reklamowy przeniesie się na amerykańskie sale balowe, ale tylko amerykańskie, bo trudno sobie wyobrazić, ażeby europejka mogła się zdobyć na podobny brak smaku.

Ostatnia sensacja Waszyngtonu

Małżonka Prezydenta Roosevelta i panie z „towarzystwa" na indeksie Izby Handlowej Stan. Zjedn.

Sensację wywołało w Waszyngtonie oświadczenie Izby Handlowej Stanów Zjednoczonych, odmawiające organizacji Town Hall wielkiej sali w lokalu izby na zebrania publiczne. Stowarzyszenie Town Hall jest organizacją społeczną, urządzającą odczyty publiczne. Wśród pań, kierowniczek tego stowarzyszenia, znajdują się m. in.: małżonka Prezydenta Roosevelta, pani Brandeis, żona sędziego Najwyższego Trybunału, żony kilku członków gabinetu, oraz wiele pań, zajmujących wybitne stanowiska w waszyngtońskiem „towarzystwie".

Organizacja Town Hall objawiła ostatnimi czasy tendencje radykalne, zdaniem izby zbyt daleko idące, m. in. organizacja zaprosiła jako prelegenta Normana Thomasa, leadera amerykańskiej partji socjalistycznej, który, jak wiadomo, oświadczył się za współpracą z komunistami.

600 dodatkowych samolotów

potrzebują Stany Zjednoczone dla swej obrony

Ogłoszony w Ameryce raport doroczny o stanie obrony narodowej Stanów Zjednoczonych stwierdza, że regularne wojsko amerykańskie na 1 lipca r. b. liczyło 12.212 oficerów i 117.517 żołnierzy i podoficerów.

Raport zaleca budowę w najbliższych 3-ch latach 600 dodatkowych aeroplanów, celem doprowadzenia pogotowia wojennego lotnictwa wojskowego, nie licząc rezerw do cyfry 2.320 samolotów najnowszego typu.

W kilku wierszach

Sfery łotewskie domagają się **ZNIESIENIA WIZ** i wprowadzenia różnych ułatwień w komunikacji między Litwą, Łotwą i Estonją, a to celem wzajemnego zbliżenia państw, związanych paktem bałtyckim.

W ciągu pierwszych 10 miesięcy br. ilość cudzoziemców **PRZYBYŁYCH DO WŁOCH** wyniosła 2 miljony 788 tys., podczas gdy w ciągu całego roku 1931 cyfra ta wynosiła 2.186 tys., w 1932 r. 1.904 tys. i w 1933 r. — 2.528 tys.

W okręgu Tchapakjour (Turcja) od miesiąca stale dają się odczuwać **WSTRZĄSY PODZIEMNE.** Do tej pory ofiarą trzęsienia ziemi padło już 12 osób.

Gdy u nas każdego dnia możemy się spodziewać mrozu..



...na wyspach hawajskich turyści amerykańscy zażywają kąpieli morskich.

Nowe połączenie Oceanu Spokojnego z Atlantykiem

kanałem przez Nicaragua

Z Waszyngtonu donoszą, że przewodniczący komisji marynarki w Izbie Reprezentantów zamierza złożyć w Kongresie projekt ustawy, dotyczącej budowy kanału w Nicaragua długości 227 klm., kosztem 722 miljn. dolarów. Kanał ten rozpoczynałby się w okolicy Greytoun, a wylot jego nad Oceanem Spokojnym znajdowałby się w pobliżu Brito. Plan budowy kanału przewiduje wykorzystanie rzek Desabo i San-Juan oraz Jeziora Nicaragua.

Przeciw nadmiernemu przyrostowi inteligencji żydowskiej

występują uniwersytety ameryk.

Problem t. zw. „numerus clausus" znalazł się na porządku dziennym uniwersytetów amerykańskich. Dr. James Mcconnaughy, rektor Wesleyan University w mieście Middletown, wystosował list do młodzieży żydowskiej, uczącej się w t. zw. klasach przygotowawczych, w którym przestrzega ich przed zapisywaniem się na fakultet medyczny. Rektor przytacza w liście swym cyfry statystyczne, wykazujące, że żydzi, choć stanowią zaledwie 4 procent ludności Stanów Zjednoczonych na pierwszym roku studjów medycznych w Uniwersytetach amerykańskich stanowią 17 procent studentów, oraz że wśród kandydatów na zapisy na fakultetach medycznych tej jesieni, stanowili aż 50 procent.

Rektor wyraźnie się zastrzega, że list jego nie ma być uważany za wyraz tendencyj antysemickich.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

Ulgi dla instytucyj kredytowych zawierających układy z dłużnikami-rolnikami

Rozporządzenie wykonawcze ministra Skarbu

Minister Skarbu wyda w najbliższych dniach rozporządzenie wykonawcze, które przewiduje zasady udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych.

Główne zasady tego rozporządzenia są następujące: pomoc skarbu państwa, **która obecnie wynosić będzie 150 miljonów złotych przeznaczona zostanie na pokrycie strat z tytułu odsetek i z tytułu kapitału, poniesionych przez instytucje kredytowe na wierzytelnościach rolniczych, objętych układami, zawartemi przez te instytucje z dłużnikami - rolnikami.** Instytucje kredytowe (wierzycielskie) obowiązane są zawrzeć układy konwersyjne ze wszystkimi dłużnikami **posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy A i B. Układy te winny być zawarte do dnia 31-go grudnia 1935 roku.** Wymiarem zawierania przez instytucje wierzycielskie układów konwersyjnych, Bank Akceptacyjny będzie zawierał z instytucjami umowy, dotyczące pomocy skarbu państwa. W umowach tych będą przewidywane rygory na przypadek uchylania się instytucyj wierzycielskich od zastosowania obowiązujących przepisów.

Z posiadaczami gospodarstw grupy A układy konwersyjne, na podstawie których ma być udzielana pomoc skarbu państwa, winny być zawierane **bez względu na stopień ich zadłużenia;** natomiast z posiadaczami gospodarstw w grupie B, układy te winny być zawierane jedynie wówczas, jeżeli zadłużenie ich **nie przewyższa 75% szacunku gospodarstwa.** — Dodać należy, że dla ustalenia szacunku gospodarstwa wiejskiego należy brać za podstawę szacunek instytucji ziemskiego kredytu długoterminowego, a w braku takiego szacunku — Bank Akceptacyjny winien zażądać ustalenia szacunku przez jedną z instytucyj ziemskiego kredytu długoterminowego na podstawie obowiązujących je norm szacunkowych. W braku szacunku instytucje wierzycielskie mogą dokonywać szacunku kameralnie według przepisów i norm Banku Akceptacyjnego z tem ograniczeniem, że szacunek ten może być stosowany tylko do gospodarstw wiejskich, których obszar nie przewyższa 100 ha, a w województwach: **pomorskiem, poznańskiem i śląskiem — 150 ha.** Podkreślić trzeba, że przy zawieraniu układów z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy A szacunek gospodarstwa nie jest wymagany.

Z dzierżawcami gospodarstw wiejskich, układy konwersyjne mogą być zawierane, jeżeli zadłużenie dzierżawcy nie przewyższa 75 proc. szacunku inwentarzy żywych i martwych, stanowiących własność dzierżawcy. Jeżeli zadłużenie dzierżawcy przewyższa 50 proc. szacunku dokonanego przez właściwe wojewódzkie biuro do spraw finansowo - rolnych, układ konwersyjny może być zawarty jedynie pod warunkiem udzielenia należytego zabezpieczenia.

Układy nie mogą obejmować: **wierzytelności nieściągalne, nowych wierzytelności, powstałych po 1-ym lipca 1932 r.,** wierzytelności do posiadaczy grupy A, jeżeli ich zadłużenie, podlegające konwersji nie przewyższa w danej instytucji 100 zł., wierzytelności do posiadaczy grupy B, jeżeli ich zadłużenie — nie przewyższa 1000,— zł.

Jeżeli zabezpieczenie hipoteczne mieści się w granicach 75 proc. szacunku gospodarstwa grupy A, lub do 50 proc. szacunku pozostałych grup, instytucja wierzycielska powinna zrzec się roszczenia do osób współodpowiedzialnych za wierzytelność objętą układem; nie dotyczy to jednak współodpowiedzialności, powstałej z tranzakcyj handlowych lub finansowych.

Układy konwersyjne będą zawierane: z posiadaczami gospodarstw wiejskich **grupy A na okres 14-tu lat,** przyczem odsetki będą płatne zgóry, a kapitał długu będzie ulegał spłacie w ratach półrocznych zdołu, według skali od 2 proc. do 10 proc. przy spłatach rocznych; z posiadaczami **grupy B — na okres 10-ciu lat** według skali od 2 proc. do 20 proc. rocznie; z dzierżawcami — na okres trwania dzierżawy, nie krócej jednak, niż na 5 lat, a nie dłużej, niż na 10. **Oprocentowanie długów na pierwsze dwa lata ustala się dla grupy A i B oraz dzierżawców na 4½ proc. w stosunku rocznym.** Jeżeli do grupy B będą zaliczone gospodarstwa przez wykorzystanie uprawnień o podwyższenie granic obszaru, wówczas układy będą zawierane na lat 10; oprocentowanie wierzytelności nie może wówczas przewyższać 7 proc. w stosunku rocznym. Na podstawie tych układów nie może być przyznana pomoc skarbu państwa. Okresy spłat kapitałowych, ustalone w układach, zawartych przed dniem 1-ym grudnia 1934 r. z posiadaczami, należącemi obecnie do grupy A i B oraz dzierżawcami, przedłuża się bądź na okres 14-tu lat, bądź na okres 10-ciu lat — zależnie od grupy. Układy z posiadaczami grupy C będą zawierane na 10 lat przy spłacie od 5-ciu do 15-tu procent, oprocentowanie nie może przewyższać 7½ proc. Układy zawarte z obecną grupą C przed 1-ym grudnia 1934 r. nie ulegają zmianie.

Pomoc skarbu państwa dla instytucji wierzycielskiej wynosić będzie: 3 proc. w stosunku rocznym, jeżeli wierzytelności rolnicze stanowią conajmniej 50 proc. ogólnej sumy kredytów, 2 i pół proc. od 33 do 50 proc., 2 proc. od 10 do 33 proc. i 1 proc. — poniżej 10 proc. ogólnej sumy kredytu.

Jak się dowiadujemy Bank Akceptacyjny po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego ministra Skarbu i wydaniu nowej instrukcji Banku dla instytucyj wierzycielskich, zawierających układy ze swymi dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych, wznowi natychmiast rozpatrywanie układów, które wstrzymał w związku z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniającem dotychczasowy tryb zawierania tych układów.

Obwieszczenie

w sprawie państwowego podatku dochodowego

Na podstawie § 21 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 września 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 821), podaje się do wiadomości, że na terenie miasta Torunia:

1) Każdy zajmujący mieszkanie (głowa rodziny) w terminie do 1 stycznia 1935 r. jest obowiązany dostarczyć właścicielom domów, u których mieszkają lub ich zastępcom listę szczegółową, obejmującą wszystkich członków rodziny bez względu na miejsce zamieszkania a pozostających na utrzymaniu głowy gospodarstwa domowego w dniu 31 grudnia 1934 r. oraz wszystkie osoby zamieszkałe w tym dniu w jego mieszkaniu a mające samoistny dochód.

2) Każdy właściciel domu (zastępca) jest obowiązany otrzymane od lokatorów listy szczegółowe i swoją własną, o ile zajmuje mieszkanie i jego głową rodziny dostarczyć Urzędowi Skarbowemu wraz z wykazem najemców do dnia 15 stycznia 1935 r.

Potrzebne formularze doręczono właścicielom domów względnie ich zastępcom. Pobrakujące formularze należy się zwrócić do tut. Urzędu Skarbowego pokój nr. 7.

Osoby winne niezłożenia list w wyżej oznaczonych terminach ulegną karze pieniężnej z art. 188 Ordynacji podatkowej do 500 zł.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.

Podział gospodarstw wiejskich dla celów oddłużeniowych

Co oznaczają grupy A i B w dekrecie i w rozporządzeniach?

Dekret Prezydenta Rzplitej, stanowiący nowe przepisy prawne dla akcji oddłużenia w rolnictwie oraz rozporządzenia wykonawcze, wydane na podstawie tego dekretu dzielą gospodarstwa wiejskie, mające podlegać oddłużeniu, na kategorje, zwane grupami: A, B, i C.

W zależności od kategorji gospodarstwa obliczany jest przy akcji oddłużeniowej stosunek długów, ciążących na gospodarstwie wiejskiem, do szacunku nieruchomości. Grupa A obejmuje gospodarstwa najdrobniejsze, grupa B gospodarstwa średnie, a grupa C majątki większe. Największe ulgi nowe przepisy prawne stosują względem gospodarstw drobnych, a więc zaliczonych do grupy A. Gospodarstwa zaliczone do grupy B uzyskały większe ulgi przy spłacie i konwersji długów od gospodarstw zaliczonych do grupy C.

Dekret Pana Prezydenta nie ustanawia jednak ścisłej kwalifikacji gospodarstw wiejskich, upoważniając ministrów: skarbu oraz rolnictwa i reform rolnych do szczegółowego podziału gospodarstw wiejskich na grupy oddłużeniowe w poszczególnych dzielnicach, województwach i powiatach kraju. Na podstawie tego upoważnienia — w najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie wyknawcze ministrów: Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, zaliczające gospodarstwa wiejskie do grup oddłużeniowych: A i B.

Rozporządzenie to postanawia, że w województwie pomorskiem **do grupy A zalicza się gospodarstwa wiejskie o obszarze do 75 ha, do grupy B — zalicza się gospodarstwa wiejskie o obszarze do 750 ha.**

Sytuacja w handlu ziemniakami w listopadzie br.

według oceny Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu

W miesiącu listopadzie sytuacja handlu ziemniakami przedstawiała się następująco:

Charakterystykę należy rozpocząć od ilustracji podaży ziemniaków na terenie całej Polski. Poza rejonami klęskowemi była ona bardzo wielka. Złożyły się na to dwie przyczyny: a) względnie dobre zbiory, w każdym razie poza przewidywania szacunkowe, b) gnicie ziemniaków, występujące dosyć powszechnie, co utrudnia ich przechowanie przez zimę.

Wpłynęło to oczywiście na ceny, które na terenie całego Państwa wykazują wielką różnolitość i wahały się w handlu hurtowym od zł. 2.15 — 4.50 za 100 kg. loko stacja załadowania, a w handlu detalicznym od zł. 3.50 — 6.— za 100 kg. loko piwnica. Rolnicy zmuszeni byli z powodu braku nabywców, bardzo poważne ilości ziemniaków zakopcować z nadzieją spieniężenia ich na wiosnę.

Eksport z powodu silnej dekonjunktury na rynkach zbytu, wysokich ceł przywozowych, szczególnie we Francji, nie rozwijał się. Te ilości, które wywiezione, nie stoją w żadnej proporcji ani do rozmiaru, ani produkcji, ani do pojemności rynków zbytu, ani też do ilości wywożonych w latach poprzednich. Eksporterzy zgodnie z kołami rolniczemi podnoszą postulat pomocy finansowej dla wyrównania strat, ponoszonych przy eksporcie ziemniaków. Już dawno nie zanotowano tak ciężkiego położenia w zakresie handlu ziemniaczanego jak w jesieni r. b.

W listopadzie ukończono wykonanie kilku korzystniejszych kontraktów na ziemniaki - sadzeniaki, jednak przy dość małym popycie zagranicy.

Reglamentacja rynku gdańskiego bardzo poważnie ograniczyła możliwości dostawy na ten rynek, tembardziej że sami rolnicy dostarczyli w ruchu granicznym poważniejszych ilości ziemniaków do Gdańska, przyczem do rzadkich wypadków należały dowozy ziemniaków przez rolników na obszar Wolnego Miasta Gdańska, najczęściej pośrednicy gdańscy przyjeżdżali do Polski, i tu po cenach mało co wyższych od krajowych nabywali ziemniaki od rolników, posiadających zaświadczenia wywozowe.

Jeśli się weźmie pod uwagę wysokość kontyngentu gdańskiego i ilość firm, które przed reglamentacją wywoziły ziemniaki do Gdańska, to słusznem jest stwierdzenie, że szereg firm musiało odpaść z braku kontyngentu. Stan ten prawdopodobnie nie ulegnie w przyszłości poprawie. Dostawy jesienne do Gdańska zostały całkowicie zakończone.

Pierwsza serja 5-proc. Państwowej renty wieczystej

Ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu, zgodnie z którem z dniem 15 b. m. zostaje wypuszczona I serja 5-proc. państwowej renty wieczystej na łączną sumę nominalną 50 miljonów zł w obligacjach na okaziciela wartości imiennej po 500 tys. zł każda.

Każda obligacja będzie posiadała 20 rocznych kuponów, z których pierwszy będzie płatny w dniu 15 grudnia r. 1935, ostatni zaś 15 grudnia r. 1954, odsetki w stosunku 5 od sta rocznie będą wypłacane w oddziale głównym Banku Polskiego w Warszawie za zwrotem odpowiednich kuponów.

Cena emisyjna obligacyj I serji 5-proc. państwowej renty wieczystej została ustalona na 100 zł za 100 złotych wartości imiennej. Kapitał obligacyj podlega zwrotowi jedynie w przypadku zarządzenia przez ministra skarbu częściowego lub całkowitego wykupu tych obligacyj. Wykup może być zarządzony tylko według wartości imiennej obligacyj.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

ULGI DLA PRZEMYSŁU W PORCIE GDYŃSKIM

W celu poparcia przemysłu portowego, osiedlającego się w Gdyni, została przyznana specjalna zniżka, mianowicie do 11 gr. opłaty stemplowej od rachunku, wystawionego zagranicą, stwierdzającego należność za towary, przesłane z portu zagranicznego do portu polskiego obszaru celnego wyłącznie drogą morską, jeżeli odbiorca kupił owe towary w zakresie przedsiębiorstwa przemysłowego, wykonywanego w mieście portowem polskiego obszaru celnego.

KOMUNIKACJA KOLEJOWA WARSZAWA — STAMBUŁ.

Przystąpiono do budowy odcinka kolei bułgarskich na dystansie Michajlowo — Rakowski, skracającego linję kolejową Ruszczuk — Swilengrad, na której ma być uruchomiony pociąg bezpośredni Warszawa — Stambuł. Uruchomienie tego pociągu, który będzie pociągiem pośpiesznym, stanie się tem łatwiejsze, że sprawa budowy promu na Dunaju weszła w stadjum ostatecznej realizacji.

ZWYŻKA CEN LNU.

Na wileńskiej Giełdzie Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej daje się zaobserwować od pewnego czasu zwyżka cen lnu, przy trwającej mocnej tendencji. W ostatnim tygodniu zwyżka osiągnęła 10 proc. Pozostaje to w związku z intensywnym eksportem, który zmniejsza poważnie zaofiarowanie lnu na rynku wewnętrznym.

Zagraniczne

ZAKAZY PRZYWOZU DO WŁOCH.

Donoszą z Rzymu, że rząd włoski wprowadził z natychmiastową ważnością nowe zakazy przywozu na świnie, mięso wieprzowe świeże i mrożone, daktyle, kokony, jedwabników, łożyska kulkowe i ich części, oraz niektóre narzędzia stalowe.

SZTUCZNE ZMNIEJSZENIE ILOŚCI BYDŁA W HOLANDJI.

Rolnicy holenderscy, pomimo wysokiej jakości produkowanego nabiału, mają duże trudności w zbyciu go na rynkach obcych skutkiem czynionych przez kraje importujące trudności. Wobec tego władze holenderskie znów mają przystąpić do zmniejszenia pogłowia bydła przez wybicie 150 tys. szt. dorosłych i 50 tys. cieląt. Mięso zabitych sztuk będzie użyte do wyrobu konserw mięsnych. Na tej drodze władze holenderskie zamierzają wpłynąć na zmniejszenie produkcji, a więc i na poziom cen nabiału.

GOTÓWKOWE ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W ANGLJI.

Prasa niemiecka żywo interesuje się wiadomościami o dokonywaniu w ciągu ostatnich dwóch tygodni przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Londynie zamówień gotówkowych zamiast dotychczasowych zamówień, opartych na kredytach handlowych. Dzienniki podają równocześnie oświadczenie przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Berlinie, motywując to postępowanie tem, iż „rynek swiecki chce się uwolnić od anormalnych warunków kredytowych".

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY.

Żyto 70 ton od 15,50—16,00 do 16,10; pszenica standartowa 16,25—16,75; jęczmień browarowy 21—21,50; jęczmień jednolity 18—18,50; jęczmień zbiorowy 16,50—17; owies 15 ton 15,30—15,25—15,50; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. wł. w. 23—23,75; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. wł. w. 21,50—22,75; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. wł. w. 17—17,75; mąka żytnia razowa 0—95 proc. wł. w. 18,50—18,75; mąka żytnia poślednia pon. 70 proc. wł. w. 14,75—15,50; mąka pszenna gat. I A 0—20 proc. wł. 29,75—31,75; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. wł. w. 28—29; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. wł. w. 27—28; mąka pszenna gat. I D 0—60 proc. wł. w. 26—27; mąka pszenna gat. I E 0—65 proc. wł. w. 25—26; mąka pszenna gat. II A 20—55 proc. wł. w. 23—24,50; mąka pszenna gat. II B 20—65 proc. wł. w. 22,50—24; mąka pszenna gat. II D 45—65 proc. wł. w. 22—22,50; mąka pszenna gat. II F 55—65 proc. wł. w. 17,50—18; mąka pszenna gat. III A 65—70 proc. wł. w. 15,50—16,50; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. wł. w. 13—13,50; mąka pszenna razowa 0—95 proc. wł. w. 18,50—19,50; otręby żytnie wymiał standart. 10,50—11; otręby pszenne miałkie standart. 10,25—10,75; otręby pszenne średnie standart. 10,25—10,75; otręby pszenne grube 10,75—11,25; otręby jęczmienne 11.50 12,50; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepik zimowy bez worka 37—38; mak niebieski 34—38; gorczyca 43—46; siemię lniane 41—44; wyka 24—25; groch polny 28—31; groch Wiktorja 38—42; groch Folgera 29—33; tymotka 50—60; łubin niebieski 7,50—8,50; koniczyna żółta, odłuszczona 72—80; koniczyna biała 75—95; koniczyna czerwona 105—125; ziemniaki jadalne pomorskie 3.75—4,25; ziemniaki jadalne nadnoteckie 2,50—3; ziemniaki fabryczne za kg proc. 0,13½, płatki ziemniaczane 11—11,75; makuch lniany 17—17,50; makuch rzepakowy 13.50—14; makuch słonecznikowy 17—18; makuch kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3,50—4; słoma żytnia prasowana 3,75—4,50; siano nadnoteckie luzem 8—9; Śrut soja 21—21,50. Ogólne usposobienie: spokojne. Ogólny obrót 1443,2 ton.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 17 bm.

Bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 18 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10,60; żyto 120 funtów kons. 8,95; jęczmień I jakości eksp. 11,50—12,50; jęczmień średni według próby 10,75—11,60; jęczmień 114—115 funt. eksp. 10,70; jęczmień 110—111 funt. eksp. 10,15; jęczmień 105—106 funt. eksp. 9.80; owies eksp. 8,35—9; owies kons. 9—9,75; otręby żytnie 6,70—6,80; otręby pszenne 6.90—7,10.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kg. Tendencja stała.

DOWÓZ DO GDAŃSKA z dnia 18 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 30 ton; żyta 293 ton; jęczmienia 705 ton; owsa 30 ton; zboża strączkowego 15 ton; otręb i makuchów 15 ton; nasion 15 ton.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU z dnia 17 bm.

Płacono w ostatnich dniach zł za 100 kg franko stacja załadowania za: koniczynę czerwoną 90—115; koniczynę białą 75—110; koniczynę szwedzką 190—260; koniczynę żółtą 60—70; koniczynę żółtą w łuskach 30—35; inkarnatkę 130—160; przelot 60—80; rajgras krajowy 70—90; tymotkę 35—65; seradelę 9—12; wykę latową 22—23; wiczkę zimową 60—75; peluszkę 19—23; groch Wiktorja 36—42; groch polny 28—32; groch zielony 30—35; bobik 22—26; gorczycę 40—44; rzepak 36—38; rzepik 35—38; łubin niebieski 8—9; łubin żółty 9—10; siemie lniane 45—50; konopie 40—50; mak niebieski 36—40; mak biały 45—47; tatarkę 20—25; proso 20—25.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA z dnia 18 bm.

Złoty 57.83—57.94; dolar 3.05½—3.07; marka niemiecka 113—116.

Za dewizy płacono: Warszawa 57.82—57.93; Berlin 122.86—123.12; N. Jork 3.0620—3.0680; Londyn 15.16—15.20.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja stała.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 17 bm.

Papiery wartościowe.

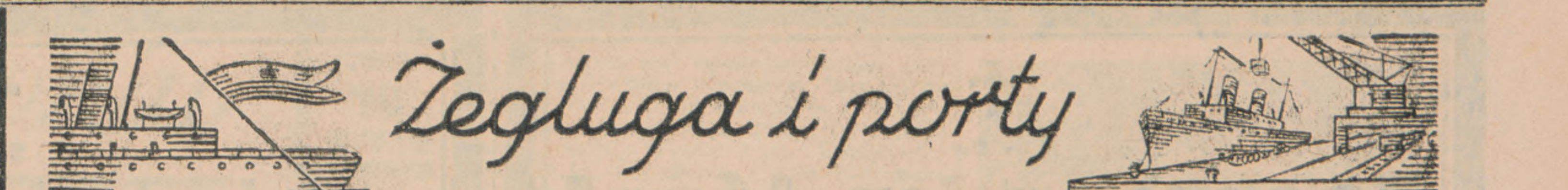
3 proc. poż. budowlana 45,50; 5 proc. pożyczka konwersyjna 66; 4 proc. pożyczka premj. dol. 54,25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.00—68.13—68.00, drobne 68.25—68.13; 8 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 79,25; 4½ proc. l. z. ziemskie 51.75—51.50; 5 proc. l. z. m. Warszawy nowe 59.25—59.13; 5 proc. l. z. Łodzi z r. 1933 51.50—51.13; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VI. em. 61,25. Tendencja dla pożyczek przeważnie utrzymana, dla listów przeważnie słabsza.

Dewizy.

Belgja 123.90, 124.21, 123.59; Berlin 212.85, 213.85, 211.85; Gdańsk 172.82, 173.25, 172.39; Holandja 358.20, 359.10, 357.30; Kopenhaga 116.90, 117.50, 116.30; Londyn 26.21, 26.34, 26.08; Nowy Jork telegr. 5.29½, 5.32½, 5.26½; Paryż 34.93½, 35.02, 34.85; Praga 22.12½, 22.18, 22.07, Sztokholm 135.15, 135.80, 134.50; Szwajcarja 171.60, 172.03, 171.17; Włochy 45.34, 45.46, 45.22. Tendencja niejednolita.

Akcje.

Bank Polski 93.75; Węgiel 13—13.25; Lilpop 10.15; Starachowice 12.60; Haberbusch 36—37. Tendencja niejednolita.



Eksport polskiego drewna w ub. tygodniu wyniósł 13.073 m³

(ż) Eksport drewna Spółki „PAGED" w Gdyni i w Gdańsku wyniósł za tydzień ubiegły (t. j. od 10 do 15 bm.) 13.073 m³.

Przeładunek „PAGED'u" w Gdyni w ilości 3.264 m³ tarcicy był skierowany wyłącznie do Anglji (porty: Westhartlepool, Hull, Southampton).

Przeładunek Spółki „PAGED" w Gdańsku znaczy się cyfrą 9.809 m³, przyczem pierwsze miejsce w wywozie zajęła tarcica iglasta w ogólnej ilości 9.732 m³, eksportowana głównie do Anglji (porty: Sharpness 7.163 m³ i Tyne Dock 983 m³) i Palestyny (port Haiffa 1.368 m³). Drobne partje tarcicy odeszły do Belgji (port Gandawa 171 m³) i Francji (port Rouen 36 m³).

Drugim sortymentem wywozu była tarcica liściasta, której niewielki za ładunek 43 m³ odszedł do Holandji i Belgji (Rotterdam i Gandawa).

Partję 34 m³ dykty załadowano do Rotterdamu.

Usprawnienie regularnej linji Gdynia — Indje Brytyjskie

(ż) Niedawno zgłoszona regularna linja okrętowa pomiędzy Gdynią a portami Indyj Brytyjskich, utrzymywana przez linje okrętowe Svenska Ostoasiatiska Kompaniet w Goeteborgu i W. Wilhelmsen w Oslo dozna z początkiem nowego roku bardzo znacznego usprawnienia przez to, że statki tej linji będą ładowały najpierw w portach skandynawskich, a następnie w Gdyni, gdy dotychczas było odwrotnie. Przez tę zmianę czas podróży z Gdyni do portów Indyj Brytyjskich zostanie skrócony o blisko 2 tygodnie. Wobec wspomnianej zmiany w rozkładzie jazdy motorowiec „Delhi" będzie ładował w Gdyni około 2 stycz. 1935 r. zamiast 18. 12. 34. Od 1 stycznia 35 następne statki tej linji będą odchodziły w regularnych odstępach 3-tygodniowych z przeznaczeniem do: Porte Saide, Sues, Karachi, Bombay, Matras, Kalkuta, Rangoon. Oprócz tego jeżeli statki tej linji będą miały dostateczną ilość zgłoszonego ładunku, zawijać będą również dodatkowo do następujących portów: Bedi Bunder, Navalakhi, Verewal, Porebunder, Dwarka, Mangrole, Bhavnagar, Port Okha, Mangalore & Marmagoa.

Maklerem powyższej linji jest firma „Bergenske" w Gdyni.

Notowania cen śledzi solonych

(ż) W porcie rybackim w Gdyni płacono przy końcu ubiegłego tygodnia, loco wagon port rybacki, netto kasa dwa procent skonta, za jedną dużą beczkę, w złotych (śledzie importowane oclone):

JARMUCKIE

gatunki:	solone w Gdyni „POLONIA"	IMPORTOWANE angielskie	IMPORTOWANE holenderskie
smolmatis I. tr.		79	
smolmatis ordinery	wysprzedane	73	HH 69
matis I. trade		79	
matis ordinery	wysprzedane	73	LL 70
matfulle I. tr.		85	
matfulle ord.	wysprzedane	76	MM 72
Bloomfield'sa „Trójka"		smolmatis 82	
t. zn. albo-IBK, albo J. Slater, albo Wm Low,		matis 82	
matis nieczyszczone SS 70	68		
matfull nieczyszczone S 70	68		

SZKOCKIE

cena za dwie połówki o pięć złotych wyższa

matjesy		wysprzedane
smolmatis		70
matis I. tr.	70	75
matfulle		72

ISLANDZKIE

oryginalne matjesy 75 za jedną całą, 79 za dwie połówki.

NORWESKIE

t. zw. islandzkie 63
SLOO lub VAAR 5/600 od 31 do 33
30/40, 40/50, 50/60 66 z połowów 1933
30/40, 40/50, 50/60 76 z połowów 1934 wrzesień
30/40, 40/50, 50/60 83 z połowów 1934 listopad

Tendencja na śledzie solone jarmuckie w dalszym ciągu mocna. Donoszą z YARMOUTH o wysprzedaniu leżących na składzie śledzi solonych. Zwykle jednak, po tego rodzaju pogłoskach, można było nabyć po kilku miesiącach np. w marcu, wysprzedane partje. Eksporterzy śledzi jarmuckich w Anglji powiadają, że tak dobry sezon jak w tym roku (pod względem kasowym) zdarzą się raz na piętnaście lat. Importerzy śledzi solonych w Gdyni i w Gdańsku narzekają na silną zwyżkę na śledzie jarmuckie, gdyż zwyżka ta przekroczyła dawno przyznaną ulgę celną na śledzie (osiem złotych na beczce), czyli, że rynek polski zupełnie nie odczuje tej zniżki celnej. To samo potwierdzają hurtownicy w głębi kraju, nie mogąc sprzedać zakupionych partji śledzi. Zachodzi na pozór paradoksalne zjawisko, że w kraju można zakupić obecnie taniej śledzie jarmuckie, aniżeli w Yarmouth w Anglji. (t. zn. z tych partji które zakupiono na początku sezonu, gdy były tanie). Siła nabywcza rynku polskiego maleje, zwyżka cen śledzi jarmuckich spowoduje tylko spadek spożycia angielskich śledzi, na rzecz innych.

Praca portu gdyńskiego w tygodniu od 3 do 9 bm.

W przeciągu tygodnia od 3 do 9 bm. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 176 statków o łącznej pojemności 161.968 trn., z czego weszło 89 statków o pojemn. 77.189 trn., a wyszło 87 statków o pojemności 84.779 trn.

Ruch statków według kolejności bander poszczególnych państw przedstawił się następująco:

	t. r. n.	statków
1) Szwecja	37.115	54
2) Anglja	20.676	9
3) Niemcy	20.112	24
4) Danja	16.792	29
5) Norwegja	14.705	21
6) Stany Zj. Am. P.	12.590	4
7) Polska	11.934	14
8) Grecja	9.384	3
9) Finlandja	6.859	5
10) Włochy	6.543	2
11) W. M. Gdańsk	2.078	2
12) Estonja	1.089	2
13) Holandja	1.368	3
14) Łotwa	576	2
15) Panama	147	1

W przeciągu wymienionego tygodnia ogólny obrót towarów wyniósł 158.844,5 t., z czego wyładowano 19.906,7 t., a załadowano 138.937,8 ton.

Wyładowano następujące towary (w tonach): ryż surowy 20, owoce świeże 1033.7, cukier 1381,5, spirytus 71.9, śledzie 664, fosforyty 3202, nasiona oleiste 614.4, piryty 900, złom 6556,6, żelazo 207.8, papier 320.1, bawełna 2008.7, soda 305.3, różne 2720.7.

Załadowano: mąka ryżowa 100, cukier 1916.9; jaja 63.7, makuchy i otręby 240, drzewo 1595.8, węgiel eksport 110.943.2, bunkier 7092.7, koks 9930, tkaniny 0.1, sól potas. 1530, żelazo 1285, oleje gaz. 2.6, biel cynk. 0,06, różne 4237.2 t.

Ruch w porcie rybackim

(ż) Ubiegły tydzień wykazał znaczne ożywienie obrotów portu rybackiego, tak w własnych połowach jak i w imporcie. Ogółem obroty wyniosły 1.093.630 kg. ryb morskich. Z ilości tej przypada 820.030 kg na import śledzi solonych trzema statkami i dorszy dwoma kutrami. Reszta czyli 273.600 kg przypada na polskie połowy (przybrzeżne, pełnego Bałtyku i Morze Północne) dowiezione do Gdyni. Z portu rybackiego wysłano 53 wagonów z rybami (z tego 6 ze szprotami wędzonemi, reszta ze śledz. solonemi).

Wzrost eksportu polskich soli potasowych do Szwecji

(ż) Daje się zaobserwować stale wzrastający eksport soli potasowych do Szwecji. W ostatnim tygodniu wysłano do portów szwedzkich przeszło 2000 ton soli potasowych.

Stocznia w Gdyni wykonała plan budowy kutrów

(ż) Stocznia Państwowego Urzędu Rybackiego w Gdyni wykonała tegoroczny plan budowy kutrów rybackich, spuszczając na wodę 11-ty kuter.

Z życia portów

GDYNIA

— **Statki na wejściu:** ms. Erik, dsk. z Kopenhagi (Reinhold War. T. Tr.); ss. Hanesström, szw. z Stockholmu 154 t. dr. (Żeg. P. Usco); ss. Valdarno, ital. (Polrob); ss. Sarpen, norw. z Sarpsborg (Polrob); ss. Wellam de Besche, szw. z Malmö (Polrob); ms. Vikingland, szw. (Bergenske); ss. Oberpr. Delbrück, gdań. z Gdańska (Reinhold Warta); ss. Borgund, norw. (Bergenske); ms. Kronpr. Margareta, szw. z Buenos Aires (Pam Usco); ss. Herakles, fiń. (Bergenske); ss. Seine. franc. z portów francuskich via Kopenhaga; 291 t. drobn. (Reinhold Quick D.); ss. Minnequa, amer. z Kramfors (Am. Sc. Line); żm. Apollo, est. z Lubeki (Polrob); żm. Carl. (Reinhold).

— **Statki na wyjściu:** ss. Galion, (Pam), ss. Rolf, szw. do Otterbäcken 1485 t. w. (Bergenske Skarb.); ss. Minorca, ang. do Leitn 28,9 t. dr. (Reinh. Schenker); ss. Edin H. Stinnes, niem. do Stockholmu 3055 t. węg. (Polrob); ss. Bothnia, szw. (Bergenske); ss. Sylvia, szw. do Göteborga 2220 t. w. (Speed Progres); ss. Argosy, amer. do Helsingforsu (Am. Sc. L.); ss. Ella, szw. do Varberg 2200 t. węgla (Polrob); ss. Anni Ahrens, niem. (Rummel i Burton); ss. Sint Philipsland, hol. (Bergenske); ss. Dania, dsk. (Bergenske Giesch).

— **Statki oczekiwane:** ss. Saturn Polrob 17. 12.; ss. Hebburn Polrob 17.; ss. Bertil Polrob 17.; ms. Irene Rum. i Burt. oczek.; ss. Mercur Prowe 17. 12.; ss. Jupiter Prowe 17. 12.; ss. Akershus Bergenske 17. 12.; ms. Tampa Bergenke 18.; ss. Ursa Bergenske 18.; ss. August Schultze Bergenske 19. lub 17. 12. żm. Mewa VI, VII, XI, XIII, XIV „Mewa" 17. 12.; ss. Capella Żeg. Polska 17. 12.; ss. Tärnan Pam. 17. 12.; ss. Utö Pam. ok. 22. 12.; ss. Alf Pam. koniec 12.

GDANSK

— **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: szw. ss. „Wega" — Artus, angielski ss. „Frederika Lensen" — Behnke i Sieg, niemiecki ss. „Pickhuben" — Lenczat, niem. ss. „St. Lorenz" — Lenczat, duński ss. „Riga" — Bergenske, niem. ss. „Edmund Halm" — Bergenske.

— **Statki na wejściu.** Do portu gdańskiego weszły: szwedzki ss. „Iwan" z drobnicą z Gdyni — Bergenske, niem. ss. „Else Hugo Stinnes" bez ładunku z Królewca, — Pam, duński ss. „Clemens" z drobnicą z Aarhus — Reinhold, niem. ss. „Lotte Halm" bez ładunku ze Szczecina — Polko, niem. ss. „Möwe" z drobnicą ze Szczecina — Reinhold, niem. ss. „Pitealf" z drobnicą z Hamburga — Prowe, niem. ss. „Heinz W. Kunstmann" z rudą, z Oxelösund — Behnke i Sieg, polski ss. „Lech" z drobnicą z Londynu — Pam, estoński ss. „Maima" z węglem z Sielmann.

— **Statki na wyjściu.** Z portu gdańskiego wyszły: duński ss. „Belgen" z węglem do Ruen — Artus, niem. ss. „Susa" z węglem do Le Treport — Behnke i Sieg, niem. ss. „Wiborg" z drzewem i drobnicą do Rotterdamu — Lenczat, fiński ss. „Inga" z węglem do Kotki — Artus, angielski ss. „Brandenburg" z drzewem do Tine Dock — Polsko — Reinhold, polski ss. „Śląsk" z drobnicą do Helsingu, — Pam, niem. ss. „Minos" ze zbożem do Bremeny — Wolff, niem. ss. „Ingeborg ze zbożem do Golding — Kreft, duński ss. „C. Jacobsen" z drobnicą do Kopenhagi — Reinhold, niem. ss. „Westfalja" z drzewem do Gent — Bergenske, niem. ss. „Samland" z drobnicą do Hamburga — Behnke i Sieg, niem. ss. „Franz Jürgen" z węglem do Boulogne — Akotra, niem. ss. „Lenader" ze zbożem do Bremeny — Wolff, polski ss. „Cieszyn" z drobnicą do Rotterdamu — Pam, niem. ss. „Jaerbek" ze zbożem do Emden — Pam, szwedzki ss. „Iwan" z drobnicą do Gotenburg, ss. „Scharlotte Schröder z drobnicą do Hull, łotewski ss. „Katfaldis" z drzewem do Shaarpnes — Als, niem. ss. „Imatra" z drobnicą do Wiborga — Lenczat, niem. ss. „Sturtzsee" ze zbożem do Plimot — Bergenske, duński ss. „Paul Möller" ze zbożem do Odensee — Pam.

✝

Ś. p.

Zacharewicz Józef

por. pilot obs. 4 P. Lotn.

zginął śmiercią lotnika, dnia 15 grudnia 1934 roku, przeżywszy lat 30.

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele garnizonowym dzisiaj (wtorek) 1934 r., poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy, o czem zawiadamiają

Dowódca i Oficerowie 4 Pułku Lotniczego.

✝

Ś. p.

Dubaniewicz Bronisław

por. obs. 4 P. Lotn.

zginął śmiercią lotnika, dnia 15 grudnia 1934 r., przeżywszy lat 29.

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele garnizonowym dzisiaj (wtorek) 1934 r., poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na Dworzec-Miasto, celem przewiezienia do Białegostoku.

Dowódca i Oficerowie 4 Pułku Lotniczego.

Nowości wydawnicze

nadesłane do redakcji

Turysta w Polsce Nr. 2 — Grudzień — 1934. Wydawnictwo Ministerstwa Komunikacji wydawane w nakładach: polskim, niemieckim, angielskim i francuskim. Numer grudniowy cechuje bogata treść, liczne piękne ilustracje. Poświęcony on jest głównie turystyce zimowej.

Polacy Zagranicą organ Światowego Zw. Polaków z Zagranicy. Nr. 9—11 zawiera szereg artykułów bogato ilustrowanych omawiających sprawy społeczne, kulturalne i gospodarcze Polaków Zagranicą.

Poza tem Światowy Związek Polaków z Zagranicy wydaje miesięczniki: **Sport i wychowanie fizyczne** oraz **Młody Polak Zagranicą.** Obecnie ukazały się numery 9 — 11 tych miesięczników.

Miesięcznik **ORKIESTRA** wydał swój 50 jubileuszowy numer. Miesięcznik ten poświęcony jest krzewieniu kultury muzycznej wśród orkiestr i towarzystw muzycznych w Polsce.

NASZE PRACE — czasopismo młodzieży szkolnej Ziem Zachodnich. Ostatni nr. 4-5 (grudzień 1934 i styczeń 1935) zawiera szereg prac młodych autorów.

Powieść... bez końca

W niewielkiem mieście francuskiem Rennes wychodzi dziennik, który pod pewnym względem pobił rekord światowy. Przed sześcioma laty dziennik ten rozpoczął druk powieści w odcinku i przed paroma dniami wydrukował 2000-ny odcinek. Najstarsi i najwierniejsi czytelnicy dziennika już nie pamiętają, od czego się zaczęło. Co więcej, sam autor powieści kilka razy zgubił już wątek, ale znowu go odnalazł i ciągnie swoją powieść w nieskończoność, bijąc rekordy starego Dumasa.

Autor w rozmowie z dziennikarzami zapewnił, że jeżeli mu tylko zdrowie służyć będzie, to powieść swą jeszcze przez kilkala pociągnie.

Szkoły narciarskie w Polsce

P. Z. N., mając na względzie konieczność odpowiedniego wyszkolenia początkujących narciarzy powołał do życia szkoły narciarskie, które zostały założone w miejscowościach: Zakopane, Poronin, Rabka, Wisła, Zwardoń, Krynica, Worochta i Wilno. W szkołach tych zostali zgrupowani najlepsi instruktorzy narciarstwa, którzy za stosunkowo bardzo niską opłatą, przeprowadzają lekcje jazdy na nartach. Wszystkie szkoły dysponują odpowiednią ilością wykwalifikowanych instruktorów tak, że możliwe są nawet lekcje indywidualne. Opłata za kurs zbiorowy 6-dniowy wynosi zł 17, dla członków PZN zł 10, dzieci płacą zł 12.

✝

Dnia 16 grudnia 1934 r. o godzinie 15-tej, zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, babcia, teściowa, siostra, szwagierka i ciocia ś. p.

z Bochińskich Julja Gonczerzewiczowa

przeżywszy lat 56.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godzinie 14-tej, z domu żałoby, ul. Gdańska 40. Msza św. żałobna w środę o godzinie 8-mej rano w kościele farnym.

Bydgoszcz, Toruń, Inowrocław, Poznań, Grudziądz, Chojnice, Berlin, Templin, Chicago, dnia 16 grudnia 1934 r.

Ciekawy reportaż radjowy

Wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja nadawać będą dziś, dnia 19 bm. o godz. 18,15 niezwykle ciekawy reportaż z fabryki elementów i bateryj „Centra“ w Poznaniu.

Radjosłuchacze całej Polski zapoznają się ze wszystkiemi etapami produkcji bateryj w tej wielkiej fabryce. „Podróż“ po fabryce odbędą słuchacze w towarzystwie kierownika technicznego firmy, który objaśniać będzie szczegółowo ciekawy proces powstawania bateryj. Skomplikowane czynności przy produkcji bateryj objaśniane będą w sposób popularny, zrozumiały dla wszystkich, i uzupełniony rozmowami z personelem fabrycznym. Żywy ten reportaż, który nadawany będzie z poszczególnych hal fabryki „Centra“, wzbudzi niewątpliwie duże zaciekawienie między radjosłuchaczami.

Z całego kraju

Warszawa

„SIEW“ ZA UNIFIKACJĄ ORGANIZACYJ MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

Zjazd delegatów Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew“ obradujący w niedzielę w Warszawie wypowiedział się za unifikacją na terenie całego państwa organizacyj młodzieży wiejskiej jak Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew“, Związku Młodzieży Ludowej oraz samodzielnych organizacyj regjonalnych. Zunifikowana organizacja nazywać się będzie: „Centralny Związek Młodej Wsi“. Organami prasowemi Centralnego Związku Młodej Wsi z dniem 1. I. 1935 r. będą tygodnik „Siew Młodej Wsi“ i miesięcznik: „Wieś“.

Poznań

„TYDZIEŃ POZNANIA“.

Na okres wiosennych Targów Poznańskich 1935 r., a więc z końcem kwietnia, odbędzie się „Tydzień Poznania“. Będzie to impreza turystyczna, mająca na celu zbliżenie Poznania do reszty kraju, zapoznanie jak najszerszych sfer społeczeństwa innych dzielnic z Wielkopolską i jej stolicą. Na okres „Tygodnia“ projektowane są nadzwyczajne imprezy kulturalne, sportowe, widowiskowe etc.

Częstochowa

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO WYWROTOWCA.

Na dworcu kolejowym w Częstochowie zatrzymany został wytwornie ubrany młody mężczyzna i odprowadzony do aresztu śledczego. Jak się okazało, ujętym był 26-letni Szmul Meretik z Warszawy, płatny funkcjonarjusz K. P. P. na okręg Częstochowa — Piotrków.

Będąc od dłuższego czasu inwigilowany przez policję i czując, że grunt pali się pod nogami, usiłował ratować się wyjazdem na inny teren, został jednak na czas rozpoznany i ujęty.

Augustów

NIEUDANE WŁAMANIE DO BANKU.

Wczorajszej nocy dokonano włamania do Banku Ludowego w Augustowie. Sprawcy usiłowali dostać się do znajdującej w lokalu kasy ogniotrwałej, co się im jednak nie udało.

Zawiercie

ŚMIERTELNY STRZAŁ CELNIKA.

W Gniazdowie pow. zawierciańskiego 5 osobników napadło na 2 strażników celnych, usiłując ich pobić. W obronie własnej jeden z celników użył broni palnej, raniąc ciężko napastnika Romana Sośniczkę, który zmarł w drodze do szpitala.

Sosnowiec

NOWY GMACH GIMNAZJALNY.

W niedzielę poświęcony tu został nowy gmach gimnazjum państwowego Emilji Plater. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz powiatowych, szkolnych, prezydent miasta itd. Nowocześnie urządzony gmach powstał dzięki pomocy finansowej Funduszu Pracy.

M. G. EBERHARDT. 25)

OFIARA CHIRURGA

POWIESC SENSACYJNA

ROZDZIAŁ V.

O nim niewiele dotąd mówiłam z tego względu, że początkowo nie grał w tej dziwnej i brzydkiej sprawie żadnej roli. Należał do gości Iny, był przystojny, miał około trzydziestki i, jako architekt opracowywał dla niej plan domu, ale przychodził częściej, niż wymagał tego zawodowy interes. Dopiero pod koniec, szkodliwe zeznania Lillian Ash wysunęły go na pierwszy plan.

Jak już zaznaczyłam, był przystojny, miał jasne włosy, niebrzydkie, szaroniebieskie oczy, dziwne, zacięte usta i ubierał się gustownie. Z Iną, od której był niewiele młodszy, brał udział w opisanej wyżej katastrofie samochodowej, ale wyszedł z tego lepiej od niej, bo tylko ze skaleczonym policzkiem i zwichniętym napięstkiem. Dla niej musiał czuć sympatję, jako do towarzyszki niedoli. W każdym razie przychodził bardzo często i zdobił obficie jej pokój mało efektownemi kwiatami, a ona go musiała lubić, bo inaczej nie poświęcałaby tyle czasu urodzie. Ellen, lub inna praktykantka musiały trzymać lustro. Prześcieradła były stale poplamione pomadką do ust, którą Ina operowała zręcznie lewą ręką, klnąc za każdem drgnięciem lustra. W rezultacie Ellen nabrała bogatego słownika i spróbowała na własnych dziecinnych ustach pomadki, tak purpurowej, że efekt był skandaliczny. Kazałam jej się natychmiast umyć.

Jeszcze dziś zastanawiam się jak Konwood Ladd musiał się czuć tego rana, idąc po schodach z kwiatami pod pachą i poranną gazetą z artykułem o mordzie wystającą z kieszeni kurtki i wiedząc to, co wiedział, a co jedna z pielęgniarek widziała na własne oczy. Nie widział, która stała w drzwiach, zdążył tylko zobaczyć mignięcie białego fartucha. Usta jego były zacięte bardziej niż zwykle, a oczy ostrożne. Musiał być w strachu i musiał obserwować nas cztery, które miałyśmy owej krwawej nocy dyżur we wschodniem skrzydle drugiego piętra: Lillian Ash, Ellen Brody, Nancy i mnie Sarę Keate. Musiał się zastanawiać, która to była i kiedy powie. Wiedział o niebezpieczeństwie, ale nie wiedział, gdzie się ono kryło.

Ranek — Kenwood Ladd z kwiatami i gazetą, pytający czy może odwiedzić panią Harrigan.

Ranek — ja i Nancy zluzowane z dyżuru, usiłujące napróżno pokrzepić się snem w naszych szpitalnych sypialkach.

Ranek — Ellen Brody, opowiadająca w sypialni praktykantek przerażające wypadki ostatniej nocy, nowe torsje na jedwabne kimono koleżanki i ostra reprymenda od pielęgniarki-instruktorki, nie znającej się na psychologji młodych dziewcząt.

Lillian Ash próbowała prawdopodobnie przespać się w pokoju swego pacjenta. Musiała zaciskać mocno zmęczone oczy i walczyć z rozpaczliwym kieratem myśli. Wyobrażam sobie jej jasne włosy rozprostowane od upalnej wilgoci.

Panna Jones i Jakób Teuber też prawdopodobnie spali i może śnili o murzynie, który tak długo umierał. Co się tyczy Dione Melady, to wiem, że nie spała, gdyż jedna z dziennych pielęgniarek we wschodniem skrzydle dostała ataku histerji, a naczelna pielęgniarka z tego skrzydła zagroziła jej natychmiastowem oddaleniem.

Och! jakiż to był ohydny dzień!

Po pierwsze słońce nie pokazało się przez cały dzień, ale pomimo chmur niebo nie ukoiło nas deszczem, a wisiało nad nami jednostajnie szare, mgliste i upalne. Żar był straszny. Pokost lepił się i cuchnął, szuflady zacinały, skóra na meblach potniała, zwierciadła zachodziły wilgocią, tak, że patrząc w nie, chciało się przecierać oczy, ukrochmalone fartuchy miękły odrazu po włożeniu; włosy rozfryzowywały się, nosy świeciły jak natłuszczone. Pacjenci zdenerwowani i rozdrażnieni domagali się, pomimo, że byli nakryci tylko prześcieradłem, stałych przeciągów, od których się zaziębiali. Z tego nie wynika, że było trochę wiatru, bo go wcale nie było. Powietrze stało jak w tureckiej łaźni i najmniejszy wysiłek pozbawiał człowieka tchu.

Po drugie, my, któreśmy dyżurowały w nocy, a przez to miały prawo do nieograniczonego spoczynku dziennego nie zmrużyłyśmy prawie oka. Było to oczywiście do przewidzenia, ale niemniej przeto męczące. Nadomiar złego przychodziły do nas ciągle ciekawe pielęgniarki i pukając w drzwi cicho, lecz uporczywie, domagały się odpowiedzi na sto pytań. Dr. Kunce zabronił tego z niemiecką sumiennością, ale zakazy są od tego, żeby je obchodzić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dzień w Toruniu

Środa 19 grudnia

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

W dalszym ciągu pogoda pochmurna i mglista z rozpogodzeniami w zachodniej połowie kraju. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Do środy 19 grudnia włącznie dyżurują w śródmieściu Apteka „Pod Lwem", Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 18 bm. — nieczynny.
— 19 bm. nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS — „Tajemnica małej Shirley".
LIRA — „Kocha... lubi... szanuje..." i „Csibi".
ŚWIATOWID — „Szpieg nr. 13".
ARJA — „Madame Dubarry" i „Dobroczyńca ludzkości".
CORSO — „Djabelski wąwóz" i „On, ona i Hamlet".

ZEBRANIA.

— 18 bm. godz. 16 — w „Colombinie" przy ul. św. Katarzyny 6 — miesięczne zebranie Towarzystwa Restauratorów.

— 18 bm. godz. 18 w „Ognisku" przy Szosie Chełmińskiej — zebranie inwalidów, wdów i sierót wojennych.

POKAZY.

— 18 bm. godz. 17 w Państwowej Żeńskiej Szkole Zawodowej — pokaz kulinarny.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Nowe numery telefonów „Dnia Pomorskiego"

Telefony dzienne — 1181 i 1182.
Telefon nocny — 1182.
Filja administracji — 1748.

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek: Oczek. N.M.P. — Środa: Urbana

Z miasta

— **Zebranie miesięczne inwalidów, wdów i sierot wojennych** odbędzie się we wtorek 18 grudnia, o godz. 18-tej w „Ognisku" przy Szosie Chełmińskiej. Przybycie wszystkich członków organizacji obowiązkowe. (9970

— **Pokaz kulinarny** — makowniki — rogale — kukiełki — we wtorek, dnia 18 grudnia, o godz. 17-tej w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Toruniu, Strumykowa 4.

— **Wstrzymanie ruchu tramwajowego nocnego.** Z powodu wymiany przewodów tramwajowych na ul. Kopernika w nocy dnia 18 na dzień 19 grudnia ruch tramwaju nocnego zostaje całkowicie wstrzymany.

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** We wtorek i w środę teatr nieczynny. Najbliższe przedstawienie na scenie toruńskiej dane będzie w niedzielę wieczorem. Wznowiona zostanie pełna humoru komedja J. i A. Acrement „Arleta i zielone pudła", w premjerowej obsadzie zespołu z pp.: Kopijowską, Pytlasińską, Szyndlerem i Tatarkiewiczem, w reżyserji Jerzego Szyndlera, w dekoracjach Feliksa Krassowskiego.

W przygotowaniu znajdują się dwie premjery, które ukażą się w okresie świąt: jasełka Lucjana Rydla „Betleem Polskie", w reżyserji Hanny Małkowskiej, oraz ostatnia nowość repertuaru scen polskich, kapitalna komedja Volpiusa „Zwyciężyłem kryzys", w reżyserji Jerzego Szyndlera.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 15 i 16 grudnia zgłosili:

Związki małżeńskie: malarz Mieczysław Fischer z Leokadją Bejger, handlowiec Kazimierz Beszczyński z M. Buchholc, urzędnik samorządowy Kazimierz Jędryczka z Felicją Mieczkowską i szklarz Feliks Strzelecki z Leokadją Jarogrosz.

Urodzenia: Maksymiljan Dobrzyński (córkę), robotnik Wacław Adamski (syna), starszy wachmistrz Ignacy Szulczyński (syna), sierżant Wojciech Gruszewski (córkę) i robotnik Dominik Templinowski (córkę).

Zgony: Adam Borowski, 10 miesięcy.

Ruch przedświąteczny w sklepach toruńskich

Zbliżające się święto „Gwiazdki" bywa rokrocznie żniwem radości nietylko dla naszych milusińskich, z drżeniem serca oczekujących tych niespodzianek, które im przyniesie.

Jest ono oczekiwanym przez rok cały, okresem wzmożonego ruchu handlowego, który powinien światowi kupieckiemu dać ekwiwalent za te niedobory w obrotach, z jakiemi się spotykał w ciągu roku.

Biorąc żywy i serdeczny udział w radościach i niestety troskach, całego społeczeństwa, a więc przedewszystkiem szerokich warstw naszego rzemiosła, kupiectwa i przemysłu, zwróciliśmy się do całego szeregu najpoważniejszych przedstawicieli tych działów, celem wysłuchania ich opinji, co do obecnych i najbliższych konjunktur.

Nie dotarliśmy narazie do wszystkich, ale ci, z którymi rozmawialiśmy, a którzy, zdawałoby się, w okresie Bożego Narodzenia największe powinniby zbierać żniwo, zachowują dużą rezerwę.

A więc przedewszystkiem handle win i towarów kolonjalnych.

Jeden z najpoważniejszych przedstawicieli tego działu, właściciel składu delikatesów przy ul. Szerokiej p. Franciszek Kłopocki powiada nam:

— Delikatesy, widzi pan, to sprawa bardzo delikatna. Ktoby się zaopatrywał w wina i bakalje na kilka dni naprzód? Żeby mu przyjaciele zawczasu koniak i wina wypili, a dzieci przejadłszy się rzechami dostały na wigilję gorączki?

— Więc targów niema?

— Tego nie powiem, ale zakupy świąteczne robią ludzie dopiero w ciągu 3-ch lub 4-ch dni ostatnich. Jednak wątpię, czy te dni zdołają zaległości wyrównać, zwłaszcza, że wigilja wypada w poniedziałek, kiedy sklepy otwarte są tylko do godziny 6-ej wieczorem i wielu nie zdąży porobić zakupów.

— A w przeszłym roku?

— Rok temu było bodaj, że jeszcze gorzej, gdyż wigilja wypadała w niedzielę.

W sklepie z cukrami i owocami pani Wandy Kochowej witają nas dwie urodziwe ekspedjentki. Mimo, że młodość, zwykle patrzy przez szkła różowe, panienki nie przewidują, aby się miały zbytnio przepracować.

— Każdy dba przedewszystkiem o kęs chleba i przyodziewek, a cukry, owoce... Kogo nawet stać na nie (mój Boże!) ten skromne zakupy odkłada naostatek, żeby się zawcześnie nie zjadło.

Jako, że nietylko chodzi o żołądek, ale przed dorocznem świętem każdy uzupełnia swe szaty, zwracamy się zkolei do firmy S. Kałamajski. Tu spotyka nas wytworny, jak na dyrektora firmy bławatnej i konfekcji przystało, p. Januszkiewicz.

— Proszę pana. Brak siły kupczej nie może wpływać dodatnio na targi a już poprostu katastrofalnie odbija się na kasie ciepło. Jakże może iść naprzykład wełna, jeśli termometr wskazuje 10 stopni niżej zera.

— Ale niech tylko dziś jutro złapie choćby 4—5 stopni mrozu!

— Po świętach i mróz będzie spóźniony, bo każdemu pachnie już wiosną — dodaje żegnając nas dyr. Januszkiewicz.

Mniej więcej to samo słyszymy z ust pana Z. Orcholskiego właściciela innej renomowanej firmy konfekcyjnej.

— Ruch narazie... żaden. Każdy kontent, gdy ma co do ust włożyć. Poza tem nie idą nawet takie artykuły sezonowe, jak trykotaże, bo na co to komu, kiedy latają motyle, a gąsienice wloką się po drzewach i wszelki gad z ziemi wyłazi.

Słowem i tak źle i tak niedobrze.

Mamusiu! Kup choinkę!



Jeszcze tydzień nas dzieli od uroczystych dni „Gwiazdki" a ruch przedświąteczny zyskał już wiele na intensywności. Zwłaszcza w świecie najbliższym dziatwy zawrzało życie. Sklepy z zabawkami oblegane są przez milusińskich, którzy spędzają długie kwadranse przed oknami wystawowemi, kokietując oczyma te tysiące nadzwyczajności, które się do nich uśmiechają z za szklanej szyby.

Także pośród zielonego gaju choinek, czy to koło ewangelickiego kościoła w Starym Rynku, czy to w drugim końcu miasta, na Nowym Rynku, czy na placu Bankowym, czy gdziebądź indziej, krążą całe korowody dzieci, łakomie wchłaniając balsamiczny zapach igliwia i rozkoszując się zawczasu obrazami, wysnutemi z wyobraźni o przybranej świątecznie choince.

Na kliszy widzimy właśnie takiego malca, któremu kochająca matka kupiła już choinkę. Nie wystarcza mu już wzrok, ani zapach, musi się nasycić i dotykiem.

Mróz — ludzie stękają, ciepło — narzekają. Boć istotnie na to wszystko jest swoja właściwa pora. Na to jest zima, żeby było zimno. Na to jest „Gwiazdka", żeby przyświecała wszystkim i dziatwie, ciekawej cudów choinkowych, i żonom oczekującym prezentów od swych małżonków, i mężom (co też mi żona da?) i służbie, której się też coś należy!

Ano, zobaczymy.

fr.





Wacek Piotrowski z Podgórza, 13-letni syn robotnika kolejowego zgłosił się wczoraj w Redakcji po odbiór zabawek i bonu na słodycze, które św. Mikołaj ofiarował mu, jako podarek gwiazdkowy.

Chłopiec specjalnie ubrał się w ten sam sweter i czapkę, w których sfotografował go



św. Mikołaj nad Wisłą, aby — jak wyjaśnił — „lepiej mnie w Redakcji poznano".

Dziś św. Mikołaj nadesłał nam nową fotografję, przedstawiającą małego chłopczyka z teczką szkolną. Św. Mikołaj prosi nas, abyśmy chłopcu wręczyli podarunek gwiazdkowy, wartości 10 zł. Chętnie uczynimy zadość temu życzeniu, o ile chłopiec sam lub z opiekunami zgłosi się w naszej Redakcji dziś, między godzinami 16 a 17 i powie, gdzie i w jakiej chwili został sfotografowany. Damy mu wówczas bon wartości 10,— zł., za który będzie mógł sobie kupić w sklepach toruńskich, co będzie wolał — zabawki lub słodycze.

Święty Mikołaj aż do dnia wigilijnego chodzić będzie ciągle po naszem mieście i fotografować grzeczne dzieci. Codziennie też umieszczać będziemy jedną fotografję zrobioną przez Świętego Starca.

A więc baczność dzieci! Szukajcie siebie w „Dniu!"

Samorząd Pomorza obraduje

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej).

brańy został p. **prezydent Włodek,** do rady Pom. Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności wybrano ponownie pp. **Palucha i Kikulskiego,** wreszcie do komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej pp. adw. **Jankowskiego i Malinowskiego.**

Budowa muzeum pomorskiego wchodzi na realne tory

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. **mgr. Schab** w imieniu klubu BBWR postawił następujący wniosek nagły.

1. Pomorski Sejmik Wojewódzki uchwala wziąć udział w kosztach budowy gmachu Muzeum Pomorskiego, mającego stanąć w Toruniu wspólnym wysiłkiem Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego i gminy miejskiej m. Torunia.
2. Pomorski Sejmik Wojewódzki uchwala zaciągnąć na ten cel pożyczkę długoterminową do kwoty 150.000,— zł. i upoważnia Wydział Wojewódzki do zaciągnięcia tej pożyczki dla Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego i dokonania wszelkich formalności z zaciągnięciem tej pożyczki związanych.

UZASADNIENIE.

Pod względem materjalnym: Między niespełnionemi dezyderatami kulturalno-oświatowemi Pomorza zajmuje jedno z napierwszych miejsc poruszana już niejednokrotnie myśl pobudowania osobnego gmachu na pomieszczenie zbiorów muzealnych i archiwalnych pomorskich. Pragniemy zwrócić uwagę na nader bogate i bardzo cenne zbiory archiwum m. Torunia o znaczeniu nie tylko lokalnem, lecz ogólno-państwowem, które to zbiory wskutek braku odpowiedniego miejsca nie mogą być należycie wykorzystane. W niektórych miastach pomorskich istnieją większe zbiory przedmiotów muzealnych o wysokiej nieraz wartości, które są często niedostępne a wskutek braku należytej opieki i nieodpowiedniego pomieszczenia narażone na zniszczenie.

Zachowanie tych skarbów dla potomności, udostępnienie ich szerszym warstwom społeczeństwa i ułatwienie systematycznego opracowania zwłaszcza w związku z dążeniem społeczeństwa do uzyskania wyższej uczelni w Toruniu, wymagają zgromadzenia w jednym miejscu porozrzucanych po całem województwie zbiorów. Nadto pomieszczenie Towarzystwa Naukowego i jego zbiorów jest nieodpowiednie; bibljoteka miejska im. Kopernika mieści się w ciasnym i zupełnie nieodpowiednim lokalu, co uniemożliwia należyte korzystanie z bibljoteki, niema również odpowiedniego lokalu na urządzanie wystaw itd.

Te i inne braki stoją na przeszkodzie rozwojowi życia kulturalnego i wykazują potrzebę wzniesienia odpowiedniego gmachu oświatowego, któryby czynił zadość potrzebom życia kulturalnego i umysłowego.

Mając zapewnienie Pana Wojewody Pomorskiego, że poczyni starania w celu udzielenia odpowiedniej pożyczki budowlanej, prosimy Wysoki Sejmik o uchwalenie jak we wniosku.

Pod względem formalnym: Właściwość Sejmiku Wojewódzkiego wynika z § 37 ordynacji prowincjonalnej.

Wniosek uchwalony zostały jednogłośnie.

Następnie wobec zakończenia obrad Sejmiku p. **wicewojewoda Starzyński** zamknął sesję.

Depesze do Pana Wojewody Pomorskiego

Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis otrzymał w ostatnich dniach następujące depesze:

Od Rodziny Rezerwistów w Bysławiu:

Rodzina Rezerwistów w Bysławiu z okazji dorocznego walnego zebrania przesyła Panu Wojewodzie wyrazy czci i hołdu z zapewnieniem, że świadoma swych zadań, stać będzie wiernie przy swych postulatach, dokładając cegiełkę do budowy Polski Mocarstwowej.

Zarząd: K. Kryśkiewiczówna — prezeska, M. Woelkowa — wiceprezeska.

Od Polskiego Związku Cechów Rzeźnicko-Wędliniarskich na Wojew. Poznańskie i Pomorskie:

Zebrani dnia 9 grudnia 1934 r. w Domu Rzemieślniczym w Poznaniu na nadzwyczajnem zgromadzeniu delegatów Cechów Związków, Cechów Rzeźnicko-Wędliniarskich na Województwa Poznańskie, Pomorskie i Śląskie wraz z przedstawicielami rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego całej Rzeczypospolitej Polskiej, składają JWPanu Wojewodzie szczere podziękowanie za łaskawe wydelegowanie na zgromadzenie jako swego przedstawiciela Radcy Wojewódzkiego p. Barciszewskiego, oraz za troskliwą opiekę nad rzemieślniczemi warsztatami pracy i przyrzekają stałą współpracę dla dobra gospodarczego Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Za Prezydjum Zgromadzenia: Przewodniczący — Syller; Sekretarz — Stanisław Alankiewicz.

Po tragicznej śmierci

śp. por. Zacharewicza i por. Dubaniewicza

W sobotę przed południem pod Wrześnią w województwie poznańskiem polegli śmiercią lotników śp. porucznik pilot-obserwator Józef Zacharewicz i śp. porucznik obserwator Bronisław Dubaniewicz, obydwaj z 4 p. l., stacjonowanego w Toruniu.

Dziś, we wtorek o godz. 9-tej, odprawiona zostanie w kościele garnizonowym w Toruniu Msza św. żałobna za dusze tragicznie zmarłych lotników. Po nabożeństwie odbędzie się eksportacja zwłok śp. por. Dubaniewicza na dworzec miejski, skąd zostaną one przewiezione do Białegostoku, śp. por. Zacharewicza na cmentarz garnizonowy.



Śp. porucznik pilot-obserwator Józef Zacharewicz urodził się 22 maja 1904 r. w Rosji. 1 listopada 1925 r. ukończył Korpus Kadetów nr. 1 we Lwowie i tego samego dnia wstąpił do Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Grudziądzu, przeniesionej później do Dęblina. Dnia 15 sierpnia 1928 r. został mianowany podporucznikiem z przydziałem do 4 pułku lotniczego w Toruniu, gdzie objął stanowisko obserwatora eskadry.

W 1931 r. ukończył Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie (dział fotograficzny), 1 maja tego samego roku odchodzi do Centrum Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie na kurs pilotażu. Po powrocie do Torunia jest oficerem obserwatorem i pilotem eskadry. W maju 1932 r. zostaje wysłany do Szkoły Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu na kurs wyższego pilotażu. Po powrocie z kursu zostaje dowódcą plutonu, — stanowisko to zajmuje do samej śmierci.



Śp. porucznik-obserwator Bronisław Dubaniewicz urodził się 11 marca 1905 r. w województwie białostockiem. W r. 1920 walczy jako 15-letni ochotnik w szeregach 201 p. p. na froncie polsko-bolszewickim. 1 września 1927 r. wstępuje jako podchorąży do Oficerskiej Szkoły Piechoty w Komorowie. Kończy ją 14 października 1928 r. i jednocześnie zostaje przeniesiony jako uczeń-podchorąży do Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie. Dnia 15 sierpnia 1930 r. kończy Szkołę i jako podporucznik zostaje wcielony do 4 pułku lotniczego w Toruniu, w którym aż do śmierci zajmuje stanowisko obserwatora.

*

Śp. por. Zacharewicz był kawalerem, natomiast śp. por. Dubaniewicz osierocił młodą żonę p. Jadwigę z Mozelów, którą poślubił przed kilku miesiącami. Obydwaj Zmarli byli bardzo lubiani przez swych przełożonych i kolegów pułkowych i cenieni jako zdolni oficerowie.

Toruń ma głos...

W ubiegłą sobotę o godz 12-tej po raz pierwszy usłyszano zapowiedź: „Hallo! hallo! — tu Polskie Radjo Toruń"!

Słowa te wzruszyły niejednego radjosłuchacza. „Nareszcie i Pomorze zabrało należny mu na falach eteru głos" — powiedziało w sobotę wielu radjoamatorów nadmorskiej dzielnicy Polski.

Najmłodsza z radjostacyj polskich, radjostacja toruńska pracowała w sobotę i w niedzielę od godziny 12-tej do 14-tej. W poniedziałek radjostacja była czynna od godziny 15,45 do godz. 19-tej, nadając częściowo program radjostacji warszawskiej, częściowo płyty gramofonowe z Torunia, we wtorek zaś radjostacja toruńska będzie nadawała pomiędzy godz. 16-tą a 18-tą płyty gramofonowe.

Należy zaznaczyć, że radjostacja toruńska, mimo, że pracuje narazie tylko z siłą 7 kilowattów, jest bardzo dobrze słyszana na całem Pomorzu. Z chwilą, gdy radjostacja toruńska rozpocznie pracować „pełną parą"', t. zn. z mocą 24 kilowattów, wówczas będzie ona wszędzie nietylko dobrze słyszana, ale przypuszczalnie zmusi niejednego radjoamatora do włączenia do swego aparatu eliminatora.

Gwiazdka w Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Toruniu

Dorocznym zwyczajem Koło Przyjaciół Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju urządziło w niedzielę w swej świetlicy przy ulicy Łaziennej „gwiazdkę" dla hufców szkolnych i oddziałów pozaszkolnych P. W. K.

Na uroczystość tą przybyły członkinie Koła Przyjaciół, przedstawicielki władz organizacji, ks. kapelan Trocki oraz członkinie hufców szkolnych i pozaszkolnych P. W. K. w liczbie około 150.

Po okolicznościowem przemówieniu przewodniczącej Koła p. Smolińskiej, członkinie organizacji popisały się kilku deklamacjami, pieśniami oraz tańcami polskiemi. Następnie rozdano świadectwa 28 absolwentkom hufca V kursu żeńskiego seminarjum nauczycielskiego w Toruniu.

W drugiej części „gwiazdki" ks. kapelan Trocki podzielił się z obecnymi opłatkiem, poczem wszyscy wzięli udział w skromnym podwieczorku, w czasie którego niezamożne członkinie hufców pozaszkolnych otrzymały praktyczne upominki gwiazdkowe.

„Modry Fartuch" w kryminale

Nowa afera hotelowa w Toruniu

Jeszcze nie przebrzmiało echo t. zw. procesu „Hotelu Rzymskiego" w Toruniu, w wyniku którego właściciel hotelu Ludwik Sołtysiak został skazany na rok więzienia za czerpanie zysku z nierządu, a portjer hotelu Józef Baran na 9 miesięcy więzienia, — a już wykryto nową podobną aferę.

W ubiegłą sobotę policja toruńska aresztowała właściciela najstarszego hotelu toruńskiego, — bo założonego w roku 1489, — hotelu „Pod modrym fartuszkiem", Kazimierza Jakubczaka oraz portjera i zarazem stołowego restauracji hotelowej, Jana Loska. Obydwaj aresztowani zostali oskarżeni o popieranie i czerpanie zysków z nierządu. Zostali oni przekazani do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu.

Programy radjowe

ŚRODA, 19. 12. 1934.

Radjostacja Warszawska.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert Zespołu Bodeńskiego. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Drobne utwory na wiolonczelę i na skrzypce (płyty „His Master's Voice". 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Fragment teatralny. 16,00 „Spotkanie" — obrazek muzyczny pióra Juranda z muzyką J. Boczkowskiego. 16,45 „Listy od dzieci" — omówi p. Wanda Tatarkiewicz-Małkowska. 17,00 Recital organowy J. Mistrzyka. (Tr. z Krakowa). 17,25 „Co kupić dzieciom na gwiazdkę" — wygł. p. M. Weryho-Radziwiłłowiczówna. (Odczyt). 17,35 Piosenki góralskie w wyk. Stefana Jarosza (płyty). 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Skrzynka rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. 18,10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18,15 Muzyka lekka z kawiarni „Adria" — Orkiestra Karasińskiego. 18,45 „O przeludnieniu wsi polskiej" — Odczyt wygł. p. Bohdan Łączkowski. 19,00 Duet w wyk. Ireny Gadejskiej (sopran) i Berty Bragińskiej (m. sopr.). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Utwory w wykonaniu Orkiestry Cygańskiej „Colombo" (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Lekka piosenka i melodja. Wykonawcy: Orkiestra W. Tychowskiego (Tr. z Katowic) i Mieczysław Fogg (piosenki). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Woytowicza (Tr. do Londynu). 21,30 „Możliwości polskiego eksportu" — odczyt w języku esperanckim wygł. dr. Bares. (Tr. z Krakowa). 21,40 Pieśni polskie w wykonaniu Zofji Żmigrod-Fedyczkowskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 22,15 Audycja poświęcona twórczości Jana Kasprowicza. 22,15 Muzyka taneczna z kawiarni „Astorja" w Katowicach. Orkiestra A. Flato. 23,05 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja" — Orkiestra Landowskiego i Pewznera.

„Biały mazur"

operetka Lehara przez radjo.

Hrabia Juljan Oliński, Polak z pochodzenia, zamieszkał we własnej willi pod Wiedniem i był dobrze znanym bałamutem w stolicy naddunajskiej. Niejedna z pięknych pań roiła cudne sny na temat usidlenia młodego arystokraty na zawsze, ale piękny panicz jak motylek fruwał z kwiatka na kwiatek, pił słodycz z różanych ustek niewieścich i... nie myślał o przyszłości. Aż wtem, jak grom z jasnego nieba przyszła miłość. Skromne i ufne dziewczątko, słodka Blanka zawładnęła jego sercem, tak, że zapragnął zerwać z dotychczasowem życiem i poślubić swą wybraną. Była wprawdzie Wiedeńką, a on Polakiem, ale miłość nie zna się na różnicach politycznych, ma bowiem swą własną władzę i język, którym doskonale porozumiewają się na całym świecie zakochane pary. Odbył się tedy ślub ich z całą paradą, orkiestra grała naprzemian walce wiedeńskie, polonezy, mazury i zakochany Juljan przywiózł żonę do swojej willi, aby tam rozpocząć nowę życie. Ale faktem tym uczuła się dotknięta inna Wiedenka, Małgorzata. Liczyła ona bardzo na Juljana, który uprzednio był jej wielbicielem i postanowiła niewiernemu dać nauczkę. W tym celu w towarzystwie innego młodzieńca, niedawno poznanego, Adolora, pojechała do willi Juljana, ale tu... odwaga ją opuściła. Zamiast wejść do domu zaczęła krążyć po parku, usiłując spotkać Juljana. Zobaczyła to z okien młoda żona, która z oburzeniem sądziła, że mąż ją zaczyna zdradzać. Narazie łzy, rozpacz... ale młoda hrabina przypomina sobie, że matka jej umierając wręczyła jej medaljon ze słowami: „Jeśli kiedykolwiek będziesz opuszczona i nieszczęśliwa otwórz go. Znajdziesz tam adres człowieka, który ci pomoże". Blanka nie namyślając się wiele otwiera medaljon, znajduje nieznany sobie adres i ucieka z domu męża.

Wymieniony na kartce baron Roger okazał się starym kawalerem, dziwakiem, zamieszkującym osobny dom, do którego niema dostępu żadna kobieta. Mieszkają tam jeszcze dwaj jego przyjaciele, również starzy kawalerowie i Kantuś, jego siostrzeniec. Kantuś jest wychowywany zdala od kobiet i jaknajgorzej do nich uprzedzany. Nic też dziwnego, że gdy staruszkowie spać się pokładą Kantuś wymyka się z domu i przybrawszy dźwięczne imię Adolara bawi się wesoło w towarzystwie dam. — Do takiego to domu przybyła Blanka, szukając pomocy i rady w swych strapieniach.

Trzej wrogowie kobiet prześcigają się w uprzejmościach dla ślicznej Blanki, a najsurowszy z nich baron Roger dowiedziawszy się, że jest ona córką kobiety, którą ongiś kochał nadewszystko roztacza nad nią opiekę iście ojcowską.

I byłaby może Blanka zapomniała o swem zamążpójściu, gdyby... nie czar melodji polskich — owe dumki, polonezy i mazury, które jej śpiewał Juljan, a których zapomnieć nie mogła.

Przyszła wreszcie chwila, że gdy zabrzmiał „Biały mazur" Blanka nie mogła się oprzeć i padła w objęcia ukochanego męża. Jak to się stało dowiedzą się wszyscy z operetki pt. „Biały mazur", którą Polskie Radjo nada ze studja dn. 18 grudnia o godz. 20.00.

Twórcą muzyki — tej tak bardzo polskiej muzyki jest Franciszek Lehar, który do dumki, śpiewanej przez Juljana, kazał wydrukować słowa polskie i tak śpiewano tę operetkę na wszystkich scenach europejskich. W Polskiem Radjo trudną rolę Blanki wykona Halina Dudziczówna, Juljanem będzie niezrównany amant operetkowy Aleksander Wasiel.

W dniu 17 grudnia 1934 r.l o godz. 1-szej w nocy, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami, nasza najukochańsza matka

ś. p.

Jadwiga z Trzaska-Kotowskich Jeziorowska

wdowa po inżynierze komunikacji, przeżywszy 48 lat

O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

córki i syn

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 grudnia 1934 r., z domu żałoby przy ul. Odgrodowej 33 w Grudziądzu, o godz. 14-tej.

Grudziądz, Warszawa, Kraków, Piotrków, Łódź.

9964

Sygnatura Km. II. 2813/34. 9983

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II. Franciszek Twardowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 42 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1934 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy, ul. Królowej Jadwigi nr. 13 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dwojary Gelbard, w Bydgoszczy, składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę 2.970,— zł. Ruchomości można oglądał w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 449-8-K.

Bydgoszz, dnia 5 grudnia 1934 r.

Komornik: (—) Twardowski.

2 E 374/34. 9965

POSTANOWIENIE. Dnia 14 grudnia 1934 r. Sąd Grodzki w Świeciu w osobie sędziego gr. H. Hillara, w sprawie Banku für Handel und Gewerbe, Poznańskiego Banku dla Handlu i Przemysłu spółki akcyjnej oddział w Bydgoszczy działający przez zarząd — wierzyciela — zast. przez adwokata Chrzanowskiego w Bydgoszczy, przeciw Arno Rasmusowi właścicielowi majątku w Niewieścinie, powiat Świecie — dłużnikowi — po rozpoznaniu wniosku wierzyciela z dnia 7 grudnia 1934 r. o otwarcie postępowania upadłościowego, — postanawia: I. względem majątku Arno Rasmusa właściciela nieruchomości wiejskiej, położonej w Niewieścinie, powiecie świeckim, wdrożyć dnia 14 grudnia 1934 r. o godzinie 12-tej postępowanie upadłościowe, ponieważ wierzyciel uzyskał przeciwko dłużnikowi tytuł wykonawczy, a dłużnik przyznał swą niewypłacalność; II. ustanowić zarządcą masy upadłościowej Józefa Wiśniewskiego, urzędnika bankowego z Świecia; III. wierzytelności upadłościowe należy zgłosić w Sądzie do dnia 13 lutego 1935 r.; IV. wyznaczyć: a) dla powzięcia postanowienia co do wyboru zarządcy upadłości, ustanowienia wydziału wierzycieli, i co do przedmiotów wymienionych w § 132 ord. upadł. termin na dzień 14 stycznia 1935 r. o godzinie 10-tej w tutejszym Sądzie sala nr. 7., b) dla sprawdzenia zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 4 kwietnia 1935 r. o godzinie 10-tej w tutejszym Sądzie sala nr. 7; V. polecić wszystkim, którzy mają w posiadaniu rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są dłużni, by rzeczy tych nie wydali lub nie uiścili długu upadłemu dłużnikowi, oraz nakazać im, aby do dnia 13 lutego 1935 r. donieśli zarządcy upadłości o posiadaniu rzeczy i roszczeniach, dla których domagają się oddzielnego zaspokojenia.

Sąd Grodzki w Świeciu n. W.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B" pod nr. 360 wpisano w dniu 4 grudnia 1934 przy firmie Renaissance Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy, iż Maksymiljan Szulczyński przestał być kierownikiem firmy.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

Zl. 1666-8. 9979

Km. 2454/33. 9967

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go, urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki pod nr. 9, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 8 lutego 1935 r. od godziny 11-tej rano, w sali posiedzeń nr. 43 Sądu Grodzkiego w Toruniu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości położonej w Toruniu przy ul. Św. Jerzego 40, która stanowi własność Kazimierza Pisarka.

Cała nieruchomość składa się z domu mieszkalnego, warsztatu, ziemi ornej o obszarze 4.698,00 mtr. kw. Nieruchomość ta zapisana jest w księdze hipotecznej Toruń Nowe Chełmińskie Przedmieście karta 21 i 22.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 6.730,26. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 5.047,68.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 673,02 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim.

Toruń, dnia 10 grudnia 1934 r.

Komornik: (—) Kozak.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 20 grudnia br. o godz. 10-tej sprzedane będą w Gdyni przy ul. Śląskiej w firmie „Przemysł Leśny" za gotówkę najwięcej dającemu: 100 rolek papy dachowej, 200 worków cementu, 6 m^3 kantówki, 15 m^3 szalówki, 5 m^3 belek, 2 m^3 bali dębowych, 5 m^3 kantówki 8 × 8 cm., 7 m^3 kantówki 10 × 12, 2 m^3 kantówki 8×10 oraz 2 m^3 kantówki 10×10.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

Zl. 939. 9958

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 115 wpisano w dniu 4 grudnia 1934 przy firmie „Kabel Polski Spółka Akcyjna w Bydgoszczy" iż uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 2 grudnia 1930 zmieniono § 1 statutu (forma spółki).

Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

Zl. 1668-8. 9977

Sygnatura: Km. 1632/34. 9980

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III. rewiru Franciszek Malak, mający kancelarję w Bydgoszczy, Chrobrego nr. 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1934 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 37 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Alojzego i Anny Majewskich, składających się z większej ilości kolji, łańcuszków, kolczyków, branzoletków i t. p., oszacowanych na łączną sumę zł. 1.260,50. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zl. 447-8-K.

Bydgoszcz, dnia 17 grudnia 1934 r.
Komornik: (—) Malak.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 1750 wpisano w dniu 4 grudnia 1934 przy firmie „Stefan Fechner nast. Anna Fechnerowa" że firma wygasła.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy.
Zl. 1667-8. 9978

Do akt Nr. Km. 2519, 3168, 2620/34. 9975

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1933 r. o godz. 10 w Gdyni ul. Pomorska 49 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 wagi wskazówkowej, wartość 450,— zł.; o godz. 10,30 przed pol. w Gdyni ul. Śląska 9 m. 2: 1 biurko, wartość 60,— zł; o godz. 12-tej w Gdyni, Witomińska nr. 74 obok cmentarza: 1 barak mieszkalny przy cmentarzu, wartość 1.000,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (⅔) ceny oszacowania. Zl. 943

Gdynia, dnia 17 grudnia 1934 r.
Komornik: (—) Józef Penk.

Sygnatura: Km. IV. 1020, 1238, 1231/34. 9981

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV., Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1934 r. o godz. 13 w Bydgoszczy ul. Dworcowa w firmie Hartwig odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Jadwigi Sroczyńskiej, składających się z materjałów i konfekcji, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.157,30. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 15 grudnia 1934 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. IV.
Zl. 448-8-K.

Do akt Nr. Km. 2768, 2816, 2973/34. 9974

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III. zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1934 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr. 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 ubrań męskich, 100 kapeluszy męskich, 5 tuz. kaleson męskich, 3 tuz. koszul męskich ciepłych, 100 sztuk krawatów męskich, 100 koszul męskich wierzchnich, 20 palt męskich jesiennych, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.540,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 944.

Gdynia, dnia 17 grudnia 1934 r.
Komornik: (—) St. Pyttel.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności **rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Dobrostański,** Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Lubomski Wacław,** Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.